

GAZETA LWOWSKA

Wydawana codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
 Namiestniczy kosztuje w mieście 10 hal., poza 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarneckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamae otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcji nr. 38

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W mieście: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanych zabezpieczeń przeciw zawiętom śnieżnym na kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymalów odbędzie się dnia 5 listopada 1906 o godzinie 1 i minut 30 po południu w gminie Ostapie (powiat skałacki), zaś dnia 6 listopada 1906 o godzinie 9 i minut 30 rano w gminie Borki wielkie, a o godzinie 12 minut 30 po południu w gminie Chodaczów mały (powiat tarnopolskiego).

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z d. 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Borkach wielkich i Chodaczowie małym i w kancelaryach obszarów dworskich w Borkach wielkich i w Ostapiu począwszy od dnia 15 października b. r. przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Tarnopolu i w Skalacie, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenia

C. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 października 1906 do l. 132.823 z wykazem panujących w Galicyi, chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 30 września do 7 października b. r., oraz z dnia 5 b. m. 1906 do l. 132.447, o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 1 października b. r. do l. 30.271/732, w sprawie wprowadzania i przeprowadzania zwierząt rzeźniowych do, względnie przez królestwa i kraje, reprezentowane w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 października.

Niedyskreca z po za grobu.

Były namiestnik Alzacyi i Lotaryngii, następnie zaś kanclerz Rzeszy niemieckiej, ks. Klodwig Hohenlohe-Schillingsfürst, miał dość czasu i cierpliwości, by prowadzić zapiski najważniejszych zdarzeń, które przesuwały się przed jego oczyma i w których bezpośrednio brał udział. Tego rodzaju pamiętniki bywają nieocenionem źródłem dla historii, kryją w sobie jednak pewne niebezpieczeństwa: ogłoszone przedwcześnie, zaniżają wszystko, co w nich poruszono, przeszło z dziedzin życia do historii, — zaniżają do ostatniej nitki potargają czas węzły pomiędzy owymi zdarzeniami a tokiem spraw żywych jeszcze i znajdujących się w stadium rozwoju; ogłoszone przedwcześnie, mogą sprawić wiele przykrości interesowanym, a nawet pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa.

Ze zapiski ks. Hohenlohego, ogłoszone w *Ueber Land und Meer* i *Deutsche Revue* nie mogą zbyt wiele przyjemności sprawić tym żyjącym, do których się odnoszą, to pewna; obaczmy zaś, o ile tu niedyskreca z po za grobu odbija się na stosunkach realnych.

Pamiętnik sięga czasów jeszcze, gdy ks. Bismark ustępował z kanclerstwa, które było jego dziełem. Ówczesny namiestnik Alzacyi i Lotaryngii miał sposobność dokładnie poznać okoliczności, wśród których to się stało i przyczyny ustąpienia żelaznego księcia. Mimo, że ks. Hohenloheemu bynajmniej nie szło o efekt literacki, z suchych zapisków jego wynurza się z całą plastyką potężna postać księcia Bismarka, dysząca namiętną żądzą panowania i bezgranicznym samo-wielbieniem. Mimo całej popularności u narodu, stał się on ostatecznie niemożliwym na naczelnym stanowisku. Ostatecznie bowiem stawił zaczął kwestyę tak, jak gdyby szło o dylemat, kto Niemcami ma rządzić: dynastia Hohenzollernów, czy Bismarków. Wilhelm II. rozstrzygnął tę alternatywę na korzyść pierwszych, a że nie było to łatwą rzeczą, można z pamiętników

Hohenlohego nabrać dostatecznego wyobrażenia.

Ale te pamiętniki rzucają jeszcze światło na inne sprawy: na ówczesny stosunek Niemiec do mocarstw sąsiednich: do Austrii i Rosyi. I to właśnie najdrażliwszym jest punktem tych niedyskrecaj.

Ogłoszeniem pamiętników ks. Hohenlohego uczul się bardzo przykro dotkniętym ces. Wilhelm. Wystosował do ks. Filipa Hohenlohego, bawiącego na zamku Podiebrad w Czechach, a uznanego za głowę domu książąt Hohenlohe bardzo ostrą depezę, której tekst podała praska *Bohemia* zaniżając telegram doszedł jeszcze rąk adresata.

Wedle berlińskiego *Biura Wolfa* telegram ten brzmi:

„Właśnie czytam ze zdziwieniem i oburzeniem ogłoszone najtajniejsze prywatne rozmowy między twoim ojcem a mną a dotyczące ustąpienia ks. Bismarka. Jak to się stać mogło, że rzeczy te przedostały się do publicznej wiadomości bez mego zezwolenia. Postępowanie podobne jest nietyktem w najwyższym stopniu, niedyskrecają wprost nieprzypuszczalną. Rzecz niestety, aby ogłaszano coś o żyjącym monarsze bez jego zezwolenia“.

Tymczasem ks. Filip Hohenlohe oświadcza, że wcale nie miał wpływu na wydanie pamiętników ojca, gdyż s. p. Klodwig Hohenlohe zapisał testamentem manuskrypt pamiętnika swemu młodszemu synowi, ks. Aleksandrowi, z poleceniem, by oddał go dr. Curtiusowi do ogłoszenia we właściwym czasie. Rodzina książąt Hohenlohe nie zostaje ani z cesarzem Wilhelmem, ani z rodem Hohenzollernów, ani z berlińskim ministerstwem spraw wewnętrznych w stosunku, któryby kazał jej pominąć ostatnią wolę ojca. Ci, od których to zależało, uważali widocznie dzisiejszą chwilę jako najbardziej odpowiednią do ogłoszenia pamiętników.

Wspomniany dr. Curtius potwierdza w berlińskim *Local Anzeigerze*, że s. p. ks. Klodwig Hohenlohe mianował testamentem swego młodszego syna, ks. Aleksandra, spadkobiercą pamiętników i polecił mu oddać ich do obrobienia i ogłoszenia dr. Curtiusowi. Obrobienia pamiętników dr. Curtius dokonał i oddał je do druku. Druk już jest ukończony i pamiętniki pojawiają się w handlu księgarskim. Ogłoszenie wyjątku z pamiętników w *Über Land und Meer*, nastąpiło bez współ-

udziału dr. Curtiusa, który na to ani nie wpływał, ani o tem nie wiedział.

Ogłoszone dotąd wyjątki pamiętników ks. Hohenlohego rozpoczynają się zapiskiem z dnia 21 marca 1890. Książę, przybywszy w dniu tym do Berlina, wyczytał w dzienniku urzędowym pismo cesarza do Bismarka mianujące go ks. Lauenburskim. Dowiedział się też, że powodem ustąpienia Bismarka jest jego osobisty konflikt z cesarzem, sposób obchodzenia się kanclerza z monarchą, nieprzychylnie o cesarzu sądy Bismarka wyprawiane bez osłonek wobec dyplomatów i t. d. Niemal rolę w konflikcie odegrała pani Bismark, nieustannie podszuwająca męża przeciwko monarsze. Przytem kanclerz wzbudził nieufność cesarza tem, że w ostatnich czasach bardzo często zmieniał zdanie. Jedną z przyczyn sporu była także kwestya raportów ministerjalnych; Bismark żądał, by każdy minister, zanim uda się z jaką sprawą do cesarza, wprzód omówił ją z kanclerzem.

W notatce z dnia 24 marca wspomina Hohenlohe o powszechnym w kołach dworskich zadowoleniu z powodu, że Bismark ustąpił, że bać się go już nie trzeba.

Dnia 28 marca złożył Hohenlohe wizytę w ks. badeńskiemu, który wyjaśnił mu, że przyczyną zerwania cesarza z Bismarkiem była kwestya władzy, wszystkie zaś inne różnice, co do prawodawstwa socjalnego i t. d., były rzeczą poboczną. Jako bezpośredni powód konfliktu wymienił w ks. badeński kwestyę rozkazu gabinetowego z roku 1852, który to rozkaz Bismark bez wiedzy cesarza wpajał ministrom, a który odejnował im możliwość samodzielnego zdawania sprawy cesarzowi. Cesarz chciał, aby ten rozkaz odwołano, przeciw czemu jednak zaprotestował Bismark i podczas rozmowy z cesarzem miał się unieść w sposób niemożliwy.

Do tego przybyła nieufność cesarza co do zagranicznej polityki księcia. Cesarz podejrzewał go, iż chce politykę prowadzić wedle swoich, niewiadomych cesarzowi planów i chce doprowadzić do pozbycia się Austrii i trójprzymierza a porozumienia się z Rosyją, gdy natomiast cesarz obstawał przy przymierzu. To musiało doprowadzić do zerwania.

Wakacje w Bretanii.

Trégastel, 25 lipca.

Wieczór jest i cisza...

Pierwszy wieczór w północnej Bretanii. Przez otwarte okno dolatuje szum Oceanu. Latarnia morska kładzie na granatowe niebo długie świetliste smugi, a z sąsiedniej chaty, jednostajne słowa modlitwy wieczornej, lecą w mrok, kropla po kropli...

Dziwnie odrebny jest ten kraj!

Ręka cywilizacji zdaje się od niego cofać przestraszona, tak silnie szarpia ją głazy i ciernie zazdrośnie strzegące przystępu. Ilekroć zawiśnie wyciągnięta do działańca.

Niemna tu komunikacyi kolejowej.

Linia Paryż-Brest wysłała odnogę do małej miejsciny Lannion i kończy się tak o jakie 12 kilometrów od wybrzeża. Ku morzu biegną już tylko wąskie polne drogi, ujęte w nasypy, na których płaczą się gąszcze janowców kolezastych, złotem kwieciami pokrytych wiosną, szaro-zielonych letnią porą, a tak ostrych, że mysz ledwie przecięśnie się przez haszcze.

Gdzieniedzie topole strzelają w niebo, gdzieniedzie na falującej równinie złocą się pola dojrzewającego zboża, zazdrośnie żywopłotami strzeżone. Na miedzach, wzgórkach, rozstajnych drogach, skrętach gościńca, krzy-

że wysokie, wichrami pochylone, grubo z szarego kamienia ciosane, sterczą posępne i samotne... a w oddali srebrzy się, iskrzy, miga i drga — potężny Atlantyk, niby grzbiet jakiegoś mitycznego potwora.

Im bliżej morza, tem równina jednolitsza, krzyży więcej i więcej olbrzymich głazów.

Zdumiewające są one.

Piętrzą się dziwnie, wspinają jedne na drugie, zawisając niemal w powietrzu, gotowe runąć co chwila, a istniejące tak od wieków...

Wśród tych pól kamiennych tulą się chaty, tak do głazów podobne, że wśród tych dziwaetw przyrody zdają się jednym dziwaetwem więcej. Całe z odłamów granitowych wzniesione, robią wrażenie twierdz obronnych, w których zaczajone, wrogie przybyszom cudzoziemskim gromady, wypadną nagle z dzikim okrzykiem, nienbłaganie zagradzając drogę...

Wszystko razem, chaty, granity, bezdrzewne równiny, jasne czaszki widm piaszczystych, wytwarzają dekoracyę o nastroju niemal przedhistorycznym.

Odczuwa się prawie jako anachronizm, że ludzie snują się wśród tych szarych rumowisk, nie w skóry odziani i nie w kamiennych żarnach mielią swe zboże na chleb powszedni.

Tak — tutaj obrała sobie siedlisko odwieczność. Olbrzymie swe cielsko, zaledwie przysłonięte pajęczą siatką postępu, położyła

na wszystko i na wszystkich — szarpie wątle odzienie, wysuwa swe zgrzybiałe, ale silne człony na światło dzienne i szepece wytrwale: „Jam tu władca“.

Ale może pierwsze wrażenie myli? Może wspomnienie dziejów dawnej Armoryki i jej druidów, tylowiekowych, wytrwałych obrońców starej tradycyi, wytwarza sztuczny nastrój i paczy rzeczywistość?

Otrząsam się więc z tego powitania zgrzybiałej przeszłości, by dopatrywać teraźniejszości i jej żywych śladów.

Czy są? Oczywiście.

Na granitowych ścianach chat, co krok widnieją duże niebieskie plakaty, a na nich wielkie białe litery obwieszczają *urbi et orbi*, że *Petit Parisien* jest dziennikiem najpoczytniejszym we Francyi. Obok znowu, ciemno-szafirowe napisy polecają gorąco wybory trunek *oxygéné cusanier*.

A więc dwie najwyższe rozkosze ludu Francyi współczesnej, dziennik i alkohol są pożądane i na tych kresach.

Czyż wobec tego można wątpić o postępie kultury?

Lecz i sztuka współczesna wita przyjaźnie. Co chwila przychodzi na myśl Dagnan-Bouveret i Salon paryski, bo spotykane Bretonki wyglądają jak żywcem z jego obrazów wycięte.

Choć nie! On je zawsze maluje wystrójone, uroczyście — sztuczne. Zresztą nie on sam! Milleta trzebawy tutaj, tego powiernika trudów i nędz „niewolników ziemi“; jego pędzel jedynie zdołałby pochwy-

cić i oddać całą smętną powagę tych niewieściach postaci, sunących wśród janowców! Wiatr nieustannie idący od morza, rozwiewa ich czarne suknie, długie, fałdyste, niemal zakonne, igra ze skrzydłami białego czepekka, podobnymi do skrzydeł mewy.

Z pod tych czepków wyzierają twarze poważne, o rysach wydatnych i oczach często pięknych, często przyciętych i zmęczonych.

Muszą te Bretonki niełatwo wieść żywot, bo mężczyźni, którzy nas mijają, witaając suchem: „*bon jour!*“, mają po części twarze nabrzmiałe i purpurowe, chód często niepewny, coraz zaś która z chat ozdobiona jest białym pasem, na którym paradytuje napis: „*Débit de boissons*“.

Wszystko to niezaprzeczenie wiek XX. A już całkiem *moderne* automobile, przelatujące z szumem i klasztor — zamieniony na pensjonat dla gości kąpielowych, a którym kierują siostry, przebrane po świecku z przełożoną, panną Jackson na czele.

Francya współczesna nie da sobie nasadzić bretońskiego czepekka, nie przywali jej meuhir druidyczny, pewna siebie, holuje ten kraj krzyżów i cierni, na bezbrzeżne wody nowych idei.

Ze praca holownika tutaj niełatwa, więcej jak pewno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

Dniem przedtem odwiedził był ks. Hohenlohe Bismarcka; zastał go w dobrym zdrowiu i krzepkiego. Kiedy mu powiedział, że „ten wypadek“ był dla niego wielką niespodzianką, odparł Bismarck: „I dla mnie także, bo trzy tygodnie temu nie myślałem, że się tak skończy. Zresztą spodziewać się tego musiałem, bo cesarz upiera się sam rządzić“. Następnie napomknął o poszczególnych punktach sporu z cesarzem, o ustawie o ochronie robotników, której cesarz się domaga, a która jest przeciw ustawie przymuszającej robotników i przeszedł do sprawy prezydentury ministerstwa, oświadczając, iż rzecz to niemożliwa, aby każdy minister sam przez się, bez pytania się rady ministrów lub prezydenta, konferował z cesarzem. Dodał też, że gen. Verdy'emu nie dowierza, a na ministrów jest zirytowany, ponieważ go pozostawili samego i cesarza więcej boją się niż jego. „W takim składzie rzeczy autorytet mój nie był do utrzymania“. Także w. ks. badeńskiego zaliczył do swoich przeciwników.

Kiedy mu ks. Hohenlohe powiedział, iż może przedrzeć czy później cesarz prosić go będzie, aby powrócił, odparł: „Nie, nie chcę po raz wtóry przebywać takich trzech tygodni. Już mnie tutaj pan więcej nie obaczysz. Ale jeśli chce pan przybyć do Warcina lub do Friedrichsruh, będzie mi bardzo przyjemnie“. Rozmawiał także o wspólnej z ks. Hohenlohem pracy politycznej i radził mu starać się, aby cesarz nie nazbyt wiele troszczył się o Alzację i Lotaryngię i aby go ks. Hohenlohe unikał.

Wróciwszy do Strassburga mówił ks. Hohenlohe z gen. Heuduckiem. Ten opowiedział mu, że cesarz powiadomił komenderujących generałów o powodach, dla których Bismarck ustąpił. Sprawa rozporządzenia gabinetowego i zuchwałę obchodzenia się księcia z cesarzem uniemożliwiała dalszą pracę wspólną z księciem. „Lepiej — powiedział cesarz — że się teraz to stanie, gdy jeszcze w pokoju rozstać się możemy, niż czekać na zatarg poważny“. Następnie zakomunikował cesarz generałom, że Rosya chce przedsięwziąć okupację wojskową Bułgarii i w tym celu pragnie zapewnić sobie neutralność Niemiec. Ale on obiecał Austrii, że będzie sprzymierzeńcem wiernym, jakoż obietnicy dotrzyma. Okupacja Bułgarii przez Rosyę musi doprowadzić do wojny z Austrią, a cesarz nie może opuścić Austrii.

Mnożą się wskazówki, pisze ks. Hohenlohe, że istotnie spór cesarza z Bismarckiem w sprawie planów rosyjskich doprowadził do ostatecznego zerwania. Bismarck chciał opuścić Austrię. Cesarz przeciwnie, chce pomagać Austrii, nawet, gdyby to zawiąknęło miało Niemcy w wojnę z Rosyją i Francją“.

W drugiej połowie kwietnia wybrał się ks. Hohenlohe z żoną do Karlsruhe. Mówiono tam wiele o ustąpieniu Bismarcka, przyczem wielki książę badeński wyraził swoje szczególne zadowolenie z powodu jego ustąpienia. Zdaniem w. księcia szło w

końcu już tylko o to, kto ma panować: dynastia Bismarcków, czy dynastia Hohenzollernów? Gdyby cesarz był i tym razem ustąpił, straciłby cały swój autorytet i wszyscy spoglądaliby tylko na Bismarcka i jego jedynę słuchaliby. To było nie do wytrzymania.

Hohenlohe zapytał w. księcia o jego ostatnią rozmowę z Bismarckiem. Opowiadał więc w. książę, że wszedł i oświadczył Bismarckowi, że przybył, aby się z nim pożegnać i powiedzieć, że zawsze z wdzięcznością wspominał dobre czasy, kiedy to wspólnie pracowali około dobra Niemiec (wielki książę był tym, który niemieckim panującym zaproponował obwołanie cesarstwa). Na to odpowiedział Bismarck, iż jeśli odchodzi, to między innymi z winy wielkiego księcia, albowiem w. książę przemawiając za ustawą o ochronie robotników przyczynił się do zerwania między cesarzem a kanclerzem. Temu w. książę zaprzeczył, wskazując, że to przeciw sprawie pruskiej z różnicy zapatrywań doprowadziły do zerwania, a do spraw pruskich on nigdy się nie mieszał. „Wówczas — dodał w. książę — Bismarck stał się grubianinem“ (co mówił, tego mi wielki książę nie powiedział) do tego stopnia, że książę powstał i oświadczył, iż tego mu już za wiele, że chce się z nim rozstać w pokoju i odchodzi z hasłem, któremu także książę zawtóruje: „Niech żyje cesarz i Rzesza“.

W kilka dni później (26 kwietnia 1890) zetknął się ks. Hohenlohe w Hagenau pod Strassburgiem osobiście z cesarzem Wilhelmem. Jadąc z cesarzem do zamczku myśliwskiego, miał sposobność omówić sprawę Bismarcka. Wedle cesarza, kwasy zaczęły się już w grudniu r. z. z powodu sprawy robotniczej. Cesarz opierał się projektowanej przez Bismarcka ustawie antysojalistycznej, przekładając, że opinia publiczna gotowa mu zarzucić, iż rozpoczyna rządy od wystrzeliania własnych poddanych. Odwołał się się do rady stanu, cesarz pokonał ostatecznie Bismarcka. Sprawa rozkazu gabinetowego z r. 1852 (w sprawie raportów ministrów), dołała oliwy do ognia. Gdy cesarz nalegał na zniesienie tego rozkazu, Bismarck d. 18 marca wniósł prośbę o dymisyje.

Dodać jeszcze wypada, że już w początkach lutego Bismarck powiedział cesarzowi, iż zamierza wycofać się z życia politycznego. Później jednak oświadczył, że zmienił swoje postanowienie, co dla cesarza było nieprzyjemnym. Nie remonstrował jednak przeciw temu aż do chwili, w której rozpoczęła się owa historia z rozporządzeniem gabinetowym.

Cesarz zarzucał też Bismarckowi, że prowadzi politykę zagraniczną na własną rękę i nie przebiera w środkach, by utrzymać się przy niej. Tak n. p. obwinął w Petersburgu cesarza, iż prowadzi politykę antyrosyjską.

Wyjątki z pamiętników ks. Hohenlohego ogłoszone przez *Deutsche Revue* pochodzą

z dawniejszej daty i odnoszą się głównie do dziejów przymierza z r. 1879. Pod dniem „Gastein 14 września 1879“ opowiada Hohenlohe, iż właśnie, gdy dla wytehnienia po polityce zamierzał udać się na polowanie do Wildensee nadeszła depesza wzywająca go do kancelarza. Przybył więc do Gastein — i tu, pisze, zastałem taką sytuację: Kanclerz, nie dowierzając Rosyji przybył tu, aby zawrzeć alians odporu z Austro-Węgrami. Hr. Andrassy, który odwiedził Bismarcka w Gastein dnia 28 sierpnia sądził pierwotnie, że Bismarck nie myśli o tem seryo, ale nabrawszy innego przekonania, bardzo uradował się.

Cesarza doszła wiadomość o propozycji kanclerza podeszas zjazdu z carem w Aleksandrowie. Cesarz nie godzi się na projekt, a Bismarck grozi, iż jeśli nie postawi na swoim, to ustąpi.

Bismarck — pisze Hohenlohe w dwa dni później — przekonał i mnie o konieczności aliansu z Austrią, która w przeciwnym razie skazana byłaby na zawarcie aliansu z Rosyją lub Francją. W obu wypadkach groziłoby Niemcom odosobnienie. Cesarz obawia się jednak, że po zjeździe w Aleksandrowie zakrawałby taki sojusz na perfidy wobec Rosyji. Bismarck zaś do tego stopnia zaangażował się w rokowania z Andrassyem, iż istotnie musiałby ustąpić w razie odrzucenia projektu. Cesarz ze swej strony grozi abdykacją.

W Strassburgu pod dniem 23 września zapisuje ks. Hohenlohe: Stolberg złożył cesarzowi raport i z polecenia kanclerza wykażal mu konieczność traktatu odpornego z Austrią, w którym nie byłoby tam wzmianki o Rosyji. Cesarz na marginesie przedłożonego mu w tej sprawie dokumentu napisał: Zgoda! Kwestya jednak, czy w Wiedniu przystaną na tak ogólnikowy traktat?

Tegoż dnia wieczorem był Hohenlohe na obiedzie u cesarza. Po obiedzie monarcha zatrzymał go w swym gabinecie, pytając, czy kanclerz bardzo nań burzony. „To nie, odparł Hohenlohe, lecz zaniepokojony...“ — Wówczas cesarz przedstawił genę całej sprawy: list cara Aleksandra, swoją rozmowę z carem, Milutynem i Giersem. Nagle po wymianie tytułu serdeczności i zapewnien, wstępuje kanclerz z projektem sojuszu z Austrią przeciwko Rosyji, prawdopodobnie, aby zemścić się za list cara Aleksandra. „Tego, mówił cesarz, nie mogłem uczynić. Bismarck nosi się — takie mam wrażenie — z planem koalicji austro-niemiecko-francusko-angielskiej“.

Na to Hohenlohe odparł, iż jeśli Niemcy nie zawrą sojuszu z Austrią, zwróci się ona ku Rosyji, która zresztą ze związku Austrii z Niemcami odniesie dwie korzyści: utrzymać będzie mogła rewolucję w szachu a Austrią nie będzie mogła przystąpić do koalicji zwróconej przeciwko Niemcom i Rosyji.

KORESPONDENECYJE.

Rzym 7 października.

(Wspomnienia z wystawy neapolitańskiej. — Wystawa obrazów Jana Segantini'ego i Pravia-tego. — Rzeźba w pawilonie Sztuki).

Dla malarza Jana Segantini'ego, wyrobił się we Włoszech pośmiertny kult, tak, że uważają go dziś za najpotężniejszego artystę ostatniej epoki, na równi z Pissis de Ohavannes i szwajcarem Artoldem Bocklinem. Za życia Segantini był nieraz wyśmiewany z powodu wielkiej oryginalności i śmiałości z jaką przeprowadzał swoje pomysły, w kompozycji i technice. Już na ostatniej wystawie w Paryżu w r. 1900 t. k. w rok po jego śmierci, urządzono oddzielnie wystawę jego płócien, a teraz na wystawie w Medyolanie ma swój oddzielny pawilon, gdzie znalazł przytułek także Kajetan Praviati, inny wybitny malarz modernistyczny.

Segantini umarł w r. 1899 w Aljeh koło Pontresiny, gdzie kazał sobie wybudować szafas i tam zamieszkał, aby malować przyrodę alpejską, lodowce i wrażenia swątła w czystym górskim powietrzu, efekty słońca na śniegach, zadania nęcące jego silną, światłą naturę artystyczną. Tutaj wykonał on tryptyk alpejski: *Przyroda — Życie — Śmierć* — królujący dziś w pawilonie wystawy medyolańskiej, choć ostatnia część tego tryptyku: *Śmierć*, nie jest zupełnie wykończoną. Rodem był z Arco, w Tyrolu.

Zachorowawszy we wrześniu 1899 r. na zapalenie błony brzuszej, z powodu braku opieki lekarskiej w owych śnieżnych wysokościach, w kilka dni zakończył życie w pełnej sile wieku, mając 42 lat, zostawiając jednak sporo obrazów charakterystycznych jego naturę malarską.

Z początku malował doliny Lombardii, owe szerokie, uroczyste, nieraz smutne płaszczyny i tutaj już znajduje sposób obserwowania oryginalny, szeroko naturalistyczny, a jednak uczuciowy. Jakże daleko jesteście od pejzazystów manierowanych, od drobnotęskowej dokładności malarzy-fotografów! Segantini, tak jak słynny Millet, pokazuje nam pełną prostoty poezję pracowitego żywota chłopca, otoczonego wołami, krowami i owcami, pokazuje nam majestatyczną wielkość pól, o czarnych, wilgotnych skibach i dalekie widnokreśli, tak melancholijnie jednostajne. Wreszcie opuszcza Lombardję dla gór Engadyny i tutaj już mieszka stale aż do śmierci. Owe przejścia z płaszczyn do gór stanowi zarazem nową ewolucję, w której artysta maluje tylko Alpy.

Powiadają, że pierwój jeszcze niż francuscy dywizyoniści próbował malować w ten sposób przez pryzmatyczny rozdział barw, aby otrzymać większą intensywność światła.

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DOŚWIADCZENIE.

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Pani de Lussac zabierała z sobą dwie służące. Apartament na ulicy Tronchet był obszerny, stryj jednakże nie chciał stanąć u synowicy; to mileżące towarzystwo przynębiało widocznie starego człowieka, przyzwyczajonego żyć przy swojej Baucis, w otwartości serca i myśli.

Przyszedł nazajutrz po przyjeździe, zrana Pani de Lussac była w kościele. Znał ją, że pobożność jej była czysto światowa. Niema wątpliwości, że chodziła doń na nabożeństwo za spokój duszy, która w istocie musiała potrzebować wstawienia się do miłosierdzia Bożego. Wróciła, cała w krepie, smutna, zalawiona; zdało się stryjowi, iż rzeczywiście widzi przed sobą najbardziej zgnębiającą wdowę.

Było ułożone, że dziś zaraz mają pójść razem do notaryusza i ledwie mógł się zdobyć na śmiałość, aby jej to przypomnieć. Zaczęła się wymawiać: czyż to było konieczne?

— Doskonale potrafisz zastąpić mnie, stryjaszku... Bo o cóż właściwie chodzi? — Taka prosta rzecz! — Trzeba tylko powiedzieć, że wyrzekam się wszelkich zapisów po moim mężu.

— Trwasz więc ciągle w tem niedorzecznym postanowieniu? — zawołał pan de Maucorgé. — I myślisz, że ci w tem do-

pomogę? — Przecież nie możesz się tego spodziewać!

— Mój stryju, nie wierzysz w mój żal. Zamilkł, gdyż mógłby powiedzieć za wiele; w całym swoim życiu zacy człowiek nie zrobił nikomu przykrości dobrowolnie.

— Niech stryj posłucha przynajmniej głosu mego sumienia — mówiła dalej. — To, co mam zamiar zrobić, sumienie mi rozkazuje. Skoro opuszczaliśmy Malabri, byłeś przy tem, mój stryju, jak powiedziałam do służby tego przekłętą domu: „Będziecie pamięć jego błogosławidła!“ Czy myślisz, stryju, że to były słowa na wiatr? Gdyby wiedział, że śmierć zbliża się do niego, z pewnością byłby zostawił pamiętki dla tych, którzy mu służyli i nie pragnąłby, aby głód wrócił do sąsiedniej osady, z której raz już go wygnął. Dopelniam jego dzieła; tak, chcę, aby go błogosławiono i za tę pamięć moją o nim, może mi przebaczy moje myśli...

Mówiła zwolna, jakby głosem z daleka, z oczami na pół przymkniętymi, bez żadnego ruchu, sztywna jak posąg z pięknego marmuru, przystojny krep. Stary szlachcic patrzył na nią; lubił ją zawsze z całą szczerością poctwój duszy. Co za szkoda, że ta główka była tak lekkomyślna, a wyobraźnia miary nie znała!

— Śniłaś i jeszcze śnisz — rzekł. — Do czego zdążasz? Nie widzę w tem wszystkim nie takiego, co by cię zmuszało do czynienia ofiary z majątku.

— Z mojego własnego, stryju, nie, wcale. Byłoby to zapewne lepiej; ale nie chciałam czynić ci nadto smartwienia. Posłuchaj jeszcze chwilkę, mój stryju. To, co nazywasz moją korzyścią, zapewnia mi sumę pięćset tysięcy franków, prócz tego Malabri i okoliczne grunta, co wszystko obecnie, jak mówią, warte jest trzykroć. Spadkobierca otrzyma wszystko, z wyjątkiem stu tysięcy franków, które chcę zatrzymać i których, mówiłam ci stryju, na co chcę użyć. Co do mnie, nie powinienam nie otrzymać, bo na nie nie zasłużyłam. O tem wiesz dobrze,

stryju. Powiedziałam już wszystko; czy odmawiasz, stryjaszku, dopomożenia mi w moich zamiarach?

— Z pewnością — odrzekł jeszcze bardzo stanowczym głosem — nie chcę być współnikiem takiego szaleństwa.

Irena powstała:

— Jak się stryjowi podoba.

— Śłodki, powolny głos brzmiał teraz donośnie.

— Jeżeli odmawiasz zrobić mi to, mój stryju, sama sobie dam radę.

Starzec wyczerpywał się, upor jego synowicy nie wyczerpywał się wcale; walka była nierówna.

Pani de Maucorgé dowiedziała się z nowego listu o „szalonym kroku obłąkanej“; odpowiedź nadeszła jak naśkrzydłach. Ciotka niezupełnie potępiła skrupuły pani de Lussac. Bezwątpienia, że Irena nie życzyła sobie śmierci męża; są rzeczy, o które się Boga nie prosi, ale On czyta życzenia w głębi serc ludzkich. Życzyła sobie być wolną, to znaczy, być zwolnioną z tego, co sakramentem związane zostało, a to wystarczało, aby zamącić spokój sumienia. A przytem, jakąż krzywdą jej się stanie, gdy się wyrzeknie tego dużego spadku? czy można ją będzie uważać rzeczywiście za zubożoną, gdy zostanie właścicielką przeszło miliona, stanowiącego jej własny majątek? Kochane, uparte dziecko nie ustąpi; a więc, po cóż przedłużać te walki? Czas upływał. Pani de Maucorgé dni wydawały się być końca w wesolej jej pałacu des Songères, w Bas-Poitou.

Stryj już się nie opierał. Baucis go wołała.

Nie widziano i nigdy nie pojawi się spadkobierca, któremu ma się prawo odebrać ośmioro sto tysięcy franków, a któryby odmówił ofiarowania stu tysięcy, aby ocalić resztę. Pomyślny interes został załatwiony w tej samej chwili, w której był zaproponowany.

Wdowa po baronie Oliwierze otrzymała szacowną sumę, która miała spaść jak krople deszczu dobroczynnego na nieurodzajną ziemię Malabri i rodzicie błogosławieństwa. Po załatwieniu interesu — głupiego interesu, jak mówił stryj, jeszcze nie uspokojony — i podpisaniu aktów, nie już nie stało na przeszkodzie wyjazdowi do Songères. Pani de Lussac, w pospiesznym pociągu, z przyjemnością rozsiadła się na poduszkach wagonu, który ją wiozł do Bas-Poitou; stryj drzemał obok niej, ale ją to wcale nie obchodziło. Miała towarzystwo podróży, a tam były jej myśli.

Pośmiertna hojność Oliwiera de Lussac w formie okazałej sumy pieniędzy jechała w tej chwili inną drogą do celu: notaryusz z małego miasteczka, sąsia łującego z Malabri, tajemnie wezwany przez młodą wdowę, był wykonawcą jej woli.

Każdemu z pięciorga służby, pozostałej w granitowym zamczysku, przeznaczyła po dziesięć tysięcy franków; dla każdej z dwunastu chat tworzących osadę, po trzy tysiące, co zabezpieczy dwanaście rodzin przed głodem na przeciąg trzech zim. Pozostawiała czterdzieści tysięcy franków, z których cztery doskonale się przydadzą dla wykonawcy tych zamiarów, jako stosowne wynagrodzenie dla małomiasteczkowego notaryusza. Co do pięciuset ludwików, stary de Maucorgé byłby sobie z pewnością oczy zakrył ze wstydu i oburzenia, gdyby wiedział na jaki przedsięwzięcie użytek. A przecież długo o tem marzyła; myśl, która tworzyła się w jej umyśle, zdawała jej się pełną wdzięku i subtelnych uczuć.

Raz jeden tylko widziała dom pod drzewem figowem; dowiedziawszy się, kto tam się ukrywa, nigdy już więcej nie wróciła do osady Tremeur.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Inowacja dywizjonizmu w technice malarzkiej polega, jak wiadomo, na teorii naukowej optycznego złączenia barw i na poźniejszym tonów barw, a odbywa się, jak także jest wiadomym, w ten sposób, że artysta nakładając czyste kolory oddzielnie na płótno, tak, aby złączenie się ich odbyło się w siatkówce oka n widział, a nie na palecie. Dziś już ten dywizjonizm zresztą przemija.

Segantini miał tutaj swoją własną technikę, edy nie kadł plamak, ale paski różnych kolorów, tak, że złączenie się ich w rzeczywistości odbywało się już na płótnie, a w części w oku patrzącego z daleka.

Do tej trzeciej kategorii należą najsilniejsze jego obrazy: „Orka w Engadynie”, „Południe w Alpach”, „Pastwisko”, „Powrót do rodzinnego gniazda”, „Wiosna” i inne. Jest w ostatnich jego dziełach także pewien symbolizm modernistyczny, którego jednak tutaj próbek wybitnych nie widzę i jeśli mam obserwować symbolizm artystyczny włoski, muszę zajrzeć do obrazów Previatogo. W tryptyku „Przyroda — Życie — Śmierć” czuje się widzenie naturalistyczne z widzeniem symbolicznym.

„Przyroda — Życie — Śmierć” przedstawia trzy szeroko pojęte sceny alpejskie, z których Przyroda jest wschodem słońca, Życie południem z śnieżnymi szczytami, a Śmierć zmrokiem wśród zimy w górach z zasypałą na pół chatą i kilku góralami stojącymi w śniegu.

W Segantini szukać trzeba ogólnego głębszego wrażenia, jakie dana chwila w przyrodzie wywołała w jego duszy. Ztąd pochodzi sugestyjność jego obrazów: szukał on nowych form, nowych sensacji, tworząc dzieła duchowo osobiste, a materialnie prawdziwe.

Rzeźbiarz Bistolfi wykuł obecnie nagrobek, jaki ma stanąć nad jego grobem: Duch gór, w postaci nagiej dziewczicy, wylaniającej się ze skały, bo góry pociągały Segantini i dla nich wypisywał swoje poematy na płótnie.

Niżej już stawiam Kajetana Previatogo, żyjącego w Medyolanie. Jest to mistyk, romantyk, marzyciel, symbolista i tak n. p. „Macierzyństwo” przedstawione jest w ten sposób, że pod drzewem siedzi matka, dająca pierśi dziecieniu, a w koło niej chór aniołów kłęczących, o wielkich białych skrzydłach: na pierwszym planie lilie i anemony kwitnące, o kielichach białych i niebieskawych. Otóż Previati maluje idee, nie rzeczy i chciał przedstawić uczucie poetycznie mistyczne, jakie następuje tajemnicza macierzyństwa. Matka tu również „Madonna”, powienna, mglista, oraz lilie pochylające się z dwóch stron ku niej. Ze świeckich tematów rzuca się w oczy „Król słońce”, t. j. Ludwik XIV., obraz pompatycznej galanterii na jego dworze. On sam ze wspianego pojazdu rokokowego wyprowadza królową, wśród podwójnego szeregu pochylonych dworaków. W tonie, w kompozycji, już niema niemal żadnej prawdy, a nie jest to jeszcze alegoria, ale coś pośredniego, co uderza swoją osobliwością i daje do myślenia więcej, niż naturalistyczne przedstawienie sceny. „Pogrzeb dziewczicy” to znów nieskończony, wijący się sznur białych ubranych dziewcząt, towarzyszących zmarłej do grobu. Niewiem, ale zdaje mi się, że ta maniera, pomimo poezyi swojej, rychło powinna się znużyć.

Co do rzeźby włoskiej, to ta wywodzi się od Augusta Rodina i Konstantego Meunier, ale naśladowanie włoscy raczej zajmują się tem, co jest łatwiejszem do naśladowania, niż duchem tej sztuki. Przytem młodzi ci artyści, prawie wszyscy są socjalistami i w tym kierunku tworzą. Niemasz na wystawie D. Calandry, który ma podobno wykonać pomnik s. p. króla Humberta dla willi Borghese w Rzymie, niemasz Bistolfiego, który się obraził na komitet wystawy i nie nadesłał prac swoich, niemasz Florentyca Trentacoste, autora pomnika Kościuszki dla Polaków amerykańskich.

Są śliczne bronziki Pawła Trubeckoj, pomimo rosyjskiego nazwiska Włocha, mieszkającego stale w Medyolanie; są bardzo ładne zwierzęta Bugattego. Niepospolitą jest grupa Glicensteina z Łodzi „Slinks”, raczej Harpia, która uchwyciła w swe szpony młodzieńca, pyszna w ruchu, z oczami z opalów i wyrazem rozpaczliwego fatalizmu... Ferrari, znany rzeźbiarz (a jednocześnie w. mistrz masoneryi), w płaskorzeźbie przedstawił apoteozę Republiki. Dobrych, znakomych rzeźbiarzy nie brak Włochom — wielkiego rzeźbiarza jednak nie widzę. Malarstwo i jego tutejsza wystawa, jest nierównie bogatsze. (D)

Z pod berła rosyjskiego.

Po rozpatrzeniu się w sytuacji i zasięgnięciu opinii rozmaitych decydujących czynników, prasa warszawska omawia sprawę

Uniwersytetu warszawskiego znacznie spokojniej. Alarm wprawdzie nie zaszkoślił, obawy jednak stracenia jedynej

w Królestwie wyższej uczelni, jak dotąd, okazały się przesadne. Czytamy w pismach warszawskich: Słyszeliśmy, że zarówno zarząd warszawskiego okręgu naukowego, jak i zarząd gubernatora nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do uchwały profesorów Uniwersytetu warszawskiego w sprawie przedsięwzięcia uczelni tej do innej miejscowości w państwie. Zdaniem kół powyższych, sprawa Uniwersytetu warszawskiego posiada zasadnicze państwowe znaczenie i z nią bezpośrednio związane są losy pozostałych wyższych uczelni w kraju, a mianowicie Politechniki, Instytutu weterynaryjnego i Instytutu w Puławach. Niewątpliwie też ministerstwo oświaty nie załatwi jej w sposób biurokratyczny, lecz zarówno sprawę Uniwersytetu, jak i w ogóle wyższych zakładów naukowych w Królestwie Polskim, odda pod rozstrzygnięcie przyszłej Dumie państwowej.

Kurator okręgu naukowego oświadczył przeciwny jest uchwale profesorów; ponieważ jednak obecnie Uniwersytet rządzi się autonomicznie, wpływ kuratora nie mógł mieć w danym wypadku znaczenia.

Dowiadujemy się również, że rada Instytutu weterynaryjnego, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności przed opinią rosyjską, nie przedsięwzięła żadnej inicjatywy co do dalszych losów tej uczelni, pozostawiając decyzję ministerstwu. Wszelkie propozycje co do przeniesienia Instytutu wychodzą nie z inicjatywy rady, lecz od instytucji ziemskich i społecznych w cesarstwie.

Są dane, przemawiające za tem, że sprawa wyższych zakładów naukowych w Królestwie Polskim będzie przedmiotem obrad w Radzie ministrów, a to ze względów finansowych, kredyty bowiem na utrzymanie tych zakładów naukowych kończą się 14 stycznia r. p., a więc przed zwołaniem Dumy państwowej.

W obec nieprzychylniej postawy, zajętej względem profesorów przez *Warsz. Dniownik* za uchwałę ich, profesorowie oświadczają, że nie mogli znaleźć innego wyjścia. Uniwersytet bojkotowany jest nie tylko przez Polaków, ale i przez Żydów. Kilkunastu Żydów podało wprawdzie prośbę o przyjęcie ich do Uniwersytetu na r. b., chodziło tu jednak tylko o odroczenie odbywania powinności wojskowej. Niektórzy z profesorów twierdzą, że samo ministerstwo oświaty przychyliło się do powzięcia znanej uchwały, zezwoliło bowiem na przyjmowanie Polaków z Królestwa do innych Uniwersytetów w państwie, mimo, że jeszcze w r. 1905, za czasów ministra oświaty generała Głazowa, podniesiony był projekt, aby osoby pochodzące z Królestwa Polskiego, nie były przyjmowane do Uniwersytetów rosyjskich, co zmusiłoby Polaków wstępować do Uniwersytetu warszawskiego.

»Prześladowane prawosławie«

wzywa na wszelkie sposoby pomocy i ochrony rządu przed dezercją wiernych na łono katolickiego Kościoła. Istotnie ukaz tolerancyjny zadał prawosławnej Cerkwi cios bardzo dotkliwy, mowy jednak o jakimś bodaj cieniu „prześladowania” być nie może, a duchowieństwo prawosławne wie chyba najlepiej, że powrót przymusowo „nawróconych” na wyznanie katolickie, acz tak niezwykle tłumny, odbywał się wszędzie z całą powagą i wzorowym spokojem.

Mimo to prawosławne duchowieństwo, pozbawione dzisiaj w wielu parafiach znacznej części duszyczek, w innych nawet z kretesem osamotnione, bronić usiłuje dawnego swego stanu posiadania. Przerazone możliwą utratą dochodnych posad kresowych, uposażonych w obszerne nadziały ziemi, chwytają się ono środków najrzykowniejszych Oto niektórzy z parochów parafii prawosławnych w Chełmszczyźnie, uważając snadź, że byli unicy, którzy obecnie przeszli na katolicyzm, są Rosyjanami, wystąpili z podaniem do konsystorza chełmskiego, aby dycęzja prawosławna wydała swoim kosztem modlitewniki i książki do nabożeństwa katolickie w języku rosyjskim i rozdawała je bezpłatnie byłym unitom.

Wilński Wiestnik w jednym z ostatnich numerów zamieszcza znowu wiadomość, że duchowieństwo prawosławne kraju Północno-Zachodniego, z archidjakiem litewskim i wileńskim Nikandrem na czele, na mającym się odbyć wszechrosyjskim soborze prawosławnym domagać się będzie rozstrzygnięcia następujących wniosków:

1. W celu zapobieżenia wszelkim pogromom cerkwi, klasztorów i szkół cerkiewnych, należy koniecznie opracować środki ku poskromieniu tak *dzikich przejawów fanatyzmu wśród katolików*, bądź w drodze wywierania na nich wpływu przez wyższą władzę duchowną katolicką, nawet w razie, gdyby to wymagało porozumienia się z kurją rzymską, bądź też w drodze zastosowania innych środków represyjnych, w celu ochrony *uciskanej* w tym kraju ludności prawosławnej,

2. Należy zabronić stanowczo, w drodze prawodawczej, księżom prowadzenia jawnej propagandy i uprawiania wogóle dzia-

łalności misyjarskiej wśród prawosławnych, ponieważ tylko panującej prawosławnej Cerkwi przysługiwać może wyłączne prawo uprawiania działalności misyjarskiej w Rosyi, nie odmawiając jednak tym z prawosławnych, którzy dobrowolnie ujawniliby chęć przyjęcia katolicyzmu, prawa zwracania się do księży, którzy obowiązani są nie przyłączać ich do Kościoła katolickiego bez uprzedniego dokładnego przekonania się, czy odstępstwo nie wywołane zostało przez terroryzowanie, namawianie lub gwałt ze strony wyznawców katolicyzmu i gdy zastosowane przez władzę duchowną namowy do pozostania na łonie Cerkwi prawosławnej nie wywrą pożądanego skutku.

3. W celu przeciwdziałania postępowi katolicyzmu, byłoby w najwyższym stopniu pożądanym przeciwstawienie im obronnej wadowni, w postaci Akademii duchownej w Wilnie, posiadającej katedry nauk misyjarskich, na których zwracano by główną baczność na różnice wyznań prawosławnego i katolickiego, a także na miejscowe języki: polski i litewski. Otwarcie Akademii w Wilnie ułatwione zostaje przez fakt, że są tu zupełnie przystosowane do tego lokalne, biblioteki i bogate archiwum, posiadające rzadkie skarby piśmiennictwa, których możnaby użyć ku pomysłowości nauki i Cerkwi, a nawet z czasem przyłączyć do Akademii, jako wiernego i pewnego stróża tak znakomych pomników historii piśmiennictwa.

W innym zakątku państwa rosyjskiego duchowieństwo prawosławne walczy odmienną bronią. Mamy na myśli bogaty, słynny z rozgłosnych odpustów Począjów i jego gazetę *Począjewskija Izwiestija*. Powołany w dniu 14 z. m. do życia nowy organ opinii publicznej, płynie po fluktach polityki wewnętrznej pod „czarnosotnieńską” flagą. Redaktorem gazetki jest archimandryta Witaliusz i jeromonach Heliodor. Cenzorem namiestnik ławy, archimandryta Ambroży. Kwieciistości stylu dowodzi choćby następująca artykuł: „Ataman rozbójników uciekł za granicę! — Był przez rozpedzonej Dumy państwowej, ataman bandy rozbójników, byłych członków Dumy, Muromców, w tych dniach wyjechał za granicę. Mądry kanalia, postąpił rozumnie! — Chodzi o to, że w tych dniach mieli przyjechać do Petersburga z Anglii Żydzi z podziękowaniem za jego usilną chuligańską, rozbójniczą działalność. Naturalnie, tym parszywym gościom nie powiodłoby się u nas, ponieważ naród rosyjski zbudził się, noc mija, zaczęło świtać, i gady muszą chować się do swoich nor, aby pozostać żywymi. I oto ataman rozbójników, przewidując to, uciekł za granicę, aby tam spotkać się i pocałować ze swymi przyjaciółmi Żydowinami. Smutno mu tam nie będzie, ponieważ uciekł tam już wielu członków bandy rozbójniczej razem ze swymi dobroczyńcami Żydami”.

Począjowską gazetkę rozrzuca się w tyśnięcach egzemplarzy między ciemny, sfanatyzowany lud, wtyka się do rąk rozmodlonych przed cudownym obrazem pątników. Szerzy ona wszędzie zamęt i wzajemną nienawiść, a w mętnej wodzie niejedno dokołać łatwo.

Widoki wyborcze.

„W sferach rządzących — pisze *Towariszcz* — coraz większe zainteresowanie wzbudza zbadanie „nastroju” na prowincyi, celem określenia możliwego składu przyszłej Dumy. Posłuży ku temu mają specjalne „biuletyny” o działalności różnorodnych stronnictw.

„Główna uwaga zwrócona jest na partje prawego skrzydła i umiarkowane. Informacje o ruchu agitacyjnym tych partyj zbierane są na miejscu i przysyłane do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie grupuje się je według opracowanych szematów, dając obraz stanu rzeeczy. Materyał ten jednak nie wzbudza wielkich nadziei na przyszłość. Pokładane oczekiwania zawiodła szczególnie partyja „porządku prawnego”. Sądząc z owocności jej zabiegów w celu zjednania sobie stronników, można śmiało wnioskować, że i obecnie partyja rzeczona będzie święciła takie same „tryumfy”, jak podczas pierwszej kampanii wyborczej, t. j. nie przeprawdzi do Dumy ani jednego swego kandydata. Nie wiele bardziej pocieszające wieści nadchodzą o wpływach „Związku 30 października”, którego działalnością zainteresowano się bardzo w ostatnich czasach. I tutaj, sądząc z wyników, nie należy przewidywać, aby zdolano przeforsować podzas wyborów znaczniejszą liczbę postów „umiarkowanych”, tembardziej, że według zebranych informacji, w oddziałach prowincjonalnych stronnictwa daje się zauważyć rozłam, który się zastrzy niewątpliwie z powodu znanego konfliktu pomiędzy przywódcami partyi: Guczkowem i Szipowem.

„Co się tyczy partyi krańcowej „prawicy”, warto podkreślić fakt, że sami nawet urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych nie przywiązują żadnej wagi do rozwijanej przez nią agitacji na rzecz swoich kandydatów do Dumy”.

Korespondent *Le Journal* rozmawiał z prezydentem gabinetu Stołypinem, który o-

świadczył, że Duma zwołana będzie na 20 lutego. Na zapytanie, co będzie, jeżeli Duma zachowa się tak, jak poprzednio, odpowiedział Stołypin: Rozwiązano jedną Dumę, można rozwiązać i drugą. Rządymy konstytucyjnie, ale nie parlamentarnie. Przywileje korony i ustawy zasadnicze muszą być szanowane.

Równouprawnienie Żydów, może być — złączeniem Stołypina — rozstrzygnięte tylko przez reprezentację ludową. Kwestya ta jest tak trudna, że rząd sam nie może wziąć na siebie odpowiedzialności.

Wkrótce — jak donoszą z Petersburga — rozpocznie się akcja nowego stronnictwa politycznego pod nazwą „narodowo-nacjonalistyczne”. Zajmie ono stanowisko środkowe pomiędzy prawicą a centrum byłej Dumy państwowej. Uznając — w odróżnieniu od frakcji prawicy — władzę prawodawczą reprezentacji narodowej, stronnictwo „narodowo-nacjonalistyczne” — w odróżnieniu od stronnictwa centrum — odrzuca równouprawnienie narodowości nierosyjskich, żądać będzie ograniczenia praw politycznych Żydów, niedopuszczenia ich do służby wojskowej, proponuje natomiast nałożenie na nich osobnego podatku.

KRONIKA.

Lwów, 10 października.

Kalendarz.

Czwartek (11 października): Placydy M. — Dobromiły. — Charyłona. Wschód słońca o godzinie 5 43 rano, zachód słońca o godzinie 4 36 po południu.

— **Przewodnieńca pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, od czasu do czasu słońce, słabe wiatry, chłudo, rankiem mgła.

— **Najprz. ks. biskup Czechowicz** wyjechał z Przemysła na konferencyę biskupów do Wiednia.

— **Prof dr. J. Wiczowski**, powrócił i ordynuje jak zwykle.

— **Posiedzenie Towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę dnia 13 października b. r. o godzinie 6 w sali VII. tutejszego Uniwersytetu.

— **Na Politechnice otwarta** jest obecnie wystawa rysunków i prac konstrukcyjnych słuchaczy politechniki. Wśród przedmiotów wystawionych są bardzo ładne rysunki z konstrukcji maszyn, budowy mostów, budownictwa, architektury, geodezyi i budowy dróg.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Na mocy Najwyższego upoważnienia udzielił P. Minister kolei żelaznych inspektorowi Franciszkowi Bandrowskiemu, naczelnikowi oddziału handlowego w dyrekcji w Krakowie, tytułu starszego inspektora kol-i państwowych, a to w uznaniu jego długoletniej i skutecznej działalności służbowej, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku.

Dalej zamianowany został sekretarz kolejowy dr. Maryan Starzewski, zastępca naczelnika oddziału handlowego w dyrekcji w Krakowie, naczelnikiem tegoż oddziału; inspektor Karol Plechawski, kontrolor konserwacji w Stanisławowie, przeniesiony został w tym samym charakterze do Lwowa, zaś adjuktowi Maksymilianowi Amsterowi we Lwowie i rewidentowi Józefowi Kleiberowi w Wiedniu, zezwolono na wzajemną zamianę miejsc służbowych.

— **Z kasyna miejskiego.** W sobotę, 13 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie z uprzejmym współudziałem Chóru akademickiego.

— **Zabudowanie Boulardówki.** Sekcyja techniczna Rady miejskiej zajmowała się wczoraj tą sprawą i przyjęła nowy projekt, zaproponowany przez radnego p. Schajera. Projekt ten dąży do uregulowania ulicy Krzywej i wydzielenia ulicy nowej do ul. Batoroego, a to w razie oddania bezpłatnie gruntu przez pp. Zacharyewicza i Sosnowskiego (na lewo od „Boulardówki”, licząc od pl. Halickiego) i nawet w razie, gdyby fundacya im. Zazarza miała na ten cel dopłacić 20.000 koron, w zamian za uzyskaną dłuższą linię frontową i mniejsze uszczuplenie jej gruntu pod ulicę. Wedle poprzedniego projektu przestrzeń do zabudowania wynosiła 802 metrów kwadratowych, wedle projektu p. Schajera 901 m², czyli o 99 więcej, a linia frontowa wynosiłaby sześćdziesiąt kilka metrów. Na Izbę handlową wypadłoby do odstąpienia 94 sążni, na pp. Zacharyewicza i Sosnowskiego 133, a na gminę 72 sążni.

Zarazem poleciła sekcyja wdrożyć starania o doprowadzenie na powyższych zasadach sprawy do skutku.

— **Sprawy fundacyjne.** Zmarły przed laty obywatel lwowski, s. p. Kajetan Zakaszewski zapisał na rzecz ociemniałych starców kwotę 110.000 złr. w. a. i 10.000 złr. w. a. na wybudowanie domu na ich utrzymanie. Ponieważ ten kapitał fundacyjny wzrósł obecnie do

kwoty około 300.000 koron, tak, że i suma przeznaczona na budynek wraz z narosłymi odsetkami może, acz skąpo, wystarczyć na przystąpienie do jego budowy, — sekcyja dobroczynna Rady miejskiej uchwaliła tymi dniami aktywować tę fundacyę i w tym celu wnieść budynek na pomieszczenie ociemniałych starców. Budynek ma staąć w obrębie zakładu im. Bielińskich i ma być jednopiętrowy; na parterze miałby pomieszczenie ociemniałych; na piętrze zaś projektowanem jest wyznaczenie miejsc dla nieuleczalnie chorych, którzy byliby utrzymywani z fundacyi ś. p. Kubasiewicza. Fundacya to skromna, bo z dochodów jej możnaby utrzymać obecnie co najwyżej czterech prebendaruszy.

Miejski tani opał. Komisyja opałowa odbyła tymi dniami posiedzenie, na którym uchwalila zastosować wszelkie środki prawne względem dostawcy drzewa, który nie dotrzymuje kontraktu i zamiast czterech dostarcza za ledwie jeden wagon dziennie, a nadto żąda podwyżki ceny, chociaż do maja r. 1907 cena jest ustalona. Wogóle w tej sprawie należy oczekiwać działania energicznego, jeśli bowiem to nie nastąpi, dostawca przez zimę nawet i jednego wagonu dziennie nie dostarczy, czyli, że ludność uboga wcale tańszego drzewa nie otrzyma, sklepikarze zaś biorą już 1 kor. 30 hal. za centnar! — Komisyja opałowa postanowiła, że odtąd nietylko węgiel, lecz i drzewo ma być sprzedawane w workach plombowanych.

Co do węgla postanowiono zawrzeć na dalszy okres umowę z gwarectwem w Jaworznie, na warunkach nieco droższych. Wskutek tego także w rozsprzedaży centnarowej cena taniego węgla miejskiego podniesiona zostanie z dniem 1 listopada b. r., a mianowicie o 4 halerze, czyli do kwoty 1 kor. 12 halerzy za centnar.

Podział parafii. Do odbycia się mającej niebawem w Namiestnictwie rozprawy nad ustanowieniem nowych okręgów parafialnych, reprezentacya miasta delegowała radnych: Bienieckiego, dra Ciesielskiego, Lewickiego, Łukawskiego, Markiewicza, Mokrzyckiego, Platowskiego, Sklepińskiego i Walichiewicza.

Ruch tramwayowy we wrześniu. Lwowski tramway elektryczny sprzedał we wrześniu b. r. 323.897 sztuk biletów I i 349.239 sztuk II. klasy; razem więc przewiózł za biletami w drobnej sprzedaży 673.136 osób, czyli o 84.506 osób więcej, niż we wrześniu 1905 roku. Z abonamentu uzyskano: za zniesione bilety dla urzędników kolejowych 282 kor. (mniej o 110 kor.), za bilety dla młodzieży szkolnej 479 kor. (mniej o 65 kor.), za bilety dla urzędników i funkcyjaryuszy gminy 948 (więcej o 597 kor.), za abonamentowe po cenach zwykłych 3.980 kor. 20 hal. (więcej o 640 kor.); ogółem dochód z biletów wynosił 75.904 kor. 35 hal., czyli o 10.418 koron 12 hal. więcej niż we wrześniu r. 1905, zaś licząc od 1 stycznia do końca września, wzrósł dochód ten w porównaniu z r. 1905 o 113.305 koron.

W całym miesiącu ujechano 118.542,4 wozokilometrów (o 1.535,5 wozokm. więcej niż we wrześniu 1905); dziennie było w ruchu 28-60 wozów (+ o 1,54); na wozokm. przewieziono 6.93 osób (+ 0,97). Dochód za wozokm. wynosił 64.03 hal. (+ 8,07 hal.); dochód na przewiezioną osobę 9,23 hal. (- 0,16 hal.); dochód na kilometr toru 9,145 kor. 10 hal. (+ 1,255 kor. 20 hal.).

Dochód z poszczególnych linii był następujący: na linii dworzec główny - Łyczaków 55.951 kor. 84 hal. (+ 7.375 kor. 88 hal.); na linii do parku stryjskiego 13.698 koron (+ 1.939 kor. 85 hal.); na linii do cementarza 565 kor. 31 hal. (+ 40 kor. 39 hal.).

Przebieg dnia i frekwencya wynosiła 27.411 osób (+ 4.170 osób).

Do ruchu zużyto: ropy za 205.128 kor. (+ 33.765 kor.), oliwy cylindrowej za 200 kor. (- 224 kor.) i raguzyny za 176 (+ 16) koron.

Wytworzono energii w hectovattach: siły 950.000 (+ 65.100) i światła 547.600 (+ 139.000); razem 1.497.600 (+ 139.100) hectovattogodzin.

Obławy na psy. We wrześniu rąkarz lwowski schwytał 130 psów, z których 98 zabił; resztę za zezwoleniem Namiestnictwa wydano prosiącym właścicielom; przeciw wszystkim zaś właścicielom przesłano do sądu karnego doniesienie z powodu przekroczenia przepisów o przyniesiu kagańcowym.

Rąkarz lwowski urządził nadto częste obławy w gminach podlwojskich, jak w Zniesieniu, Kleparowie, Zamarstynowie, Krzywczycach, Sygniówce i Winnikach i zabił kilkadziesiąt złownionych tam psów. Dzięki temu we wrześniu nie było we Lwowie ani jednego wypadku pokąsania przez psa wściekłego.

— Odświeżenie tablicy pamiątkowej. W niedzielę, dnia 14 b. m., staraniem Tow. Kilińskiego, odbędzie się odświeżenie tablicy pamiątkowej na Krzyżu Uniekim na cmentarzu Łyczakowskim o godzinie 4 po południu.

— Zebranie lwowskich i wschodniogalicyskich członków „Centralnego Związku fabrycznego“, celem omówienia bieżących kwestyj zawodowych, odbędzie się w piątek dnia 12 b. m. o godzinie 8 wieczorem, w restauracyi hotelu Francuskiego we Lwowie.

— Z Izby sądowej. W znanej sprawie przeciw antykwarzowi Józefowi Bodekowi

i dwóm kolporterom z Księgarni Polskiej Połoneckiego i H. Altenberga, z których pierwszy t. j. Bodek, oskarżony był o nabywanie kradzionych książek, a dwaj kolporterzy o ich kradzież w księgarniach wymienionych firm, zapadł wczoraj po dwukrotnie przeprowadzonej i odraczonej rozprawie wyrok, zasądający Józefa Bodeka na karę więzienia trzymiesięcznego, kolporterów zaś jednego na karę więzienia 14 dni, drugiego na zamknięcie w odosobnieniu przez 4 dni.

— Pokątny dom zastawnicy. Przy rewizyi dokonanej w dniu 2 i 3 października 1906 w mieszkaniu Chaska Leiby Finkla przy ul. Smoczej 1. 8 znaleziono — jak już donosiliśmy — cały magazyn tak nowych jak używanych sztuk odzieży męskiej, mianowicie płaszczów, futer i kompletnych garniturów, jakoteż bielizny, prawdopodobnie w przeważnej części zastawionych, jak zdają się świadczyć o tem znalezione w nich zastawnicze kartki, jakkolwiek nie jest wykluczone, że między niemi znajdują się i rzeczy pochodzące z kradzieży.

Wobec tego zarządził magistrat opieczowanie w mowie będącego składu i podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 11 b. m. będzie tam urzędować od godziny 9 rano do 1 po południu delegowany w tym celu urzędnik magistratu, do którego poszkodowani winni się zgłosić w tym czasie celem ewentualnego rozpoznania skradzionych rzeczy.

Równocześnie wzywa się właścicieli rzeczy zastawionych, ażeby w ciągu miesiąca, licząc od daty obwieszczenia, zgłosili się w magistracie w celu wykupienia rzeczy, gdyż po upływie tego czasokresu zarządzi się licytacyjną ich sprzedaż.

— Miesięcznika statystycznego p. t. „Lwów w cyfrach“, wydawanego przez biuro statystyczne m. Lwowa, ukazał się Nr. 4.

△ Rabunek. Na p. Stanisława Niedźwiedzińskiego z Zamarstynowa napadło w poniedziałek po południu w ul. Łokiewskiej dwóch rzeźmistrzów Stanisław Gröner i Dmytro Furman, z których jeden uderzył napadniętego jakimś narzędziem w twarz, a drugi tymczasem wydarł mu z kieszeni zegarek z łańcuszkiem, poczem obaj rabusie uciekli. Furmana ujęła policya ubiegłej nocy.

— Zmarli w ostatnich dniach we Lwowie: Edmund Kienzler, zarządca ekonomatu kraj. dyr. skarbu, w 50 r. życia. Zmarły cieszył się ogólnym szacunkiem wśród kół urzędniczych. Na stanowisko zarządcy ekonomatu powołany został przed trzema laty z urzędnika rachunkowego kraj. dyrekcji skarbu.

W Tarnobrzegu: Aniela z Kubalskich Chalcarzowa, żona adwokata sądowego.

— Zjazd pomocników kancelaryjnych. W Rzeszowie odbył się staraniem Towarzystwa rządowego personalu kancelaryjnego okręgowy Zjazd pomocników i funkcyjaryuszy kancelaryjnych. W obradach uczestniczyło 150 członków pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia, Jana Czernyńskiego.

Przedmiotem narad były sprawy organizacyi i ustawowego uregulowania stosunków służbowych i materyalnych.

— Tragiczny zgon. Wczoraj nadeszła z Krakowa wiadomość o tragicznym wypadku, którego ofiarą padł dr. Jan Zduń, właściciel dóbr Raba wyżna w powiecie nowotarskim. Niezsześliwy wypadek obudził szczerze współczucie u wszystkich, którzy mieli sposobność stykać się ze zmarłym bądź w życiu towarzyskim, bądź w pracy publicznej, której poświęcał się z oddaniem. Ś. p. Jan Zduń, doktor medycyny i właściciel Raby wyżnej, był marszałkiem nowotarskiej Rady powiatowej po ś. p. Uniańskim i jednym z wybitnych członków krakowskiego Towarzystwa rolniczego, którego wspierał radą i czynem jako postępowy gospodarz, ciesząc się zasłużoną sympatją i uznaniem.

Dzisiejszy Czas podaje szczegóły tego smutnego wypadku. Dr. Jan Zduń przygotowywał się właśnie do wypłat robotników, gdy doniesiono mu, że na pobliskim stawie zapadło stado kaczek. Dr. Zduń pospieszył natychmiast ze strzelbą, wzięwszy ze sobą żonę i zapowiedział, że wróci niedługo. We dworze zbiegali się tymczasem robotnicy, oczekujący wypłaty. Po jakimś czasie, gdy p. Zduń mimo zapowiedzi nie powracał, kilka osób z domu wyszło na jego spotkanie. Wkrótce zobaczono psa, który kręcił się niespokojnie po polu; udawszy się za nim, ujrano dra Zdunia leżącego na ziemi. Okazało się, że ratunek był już spóźniony. Nieboszyk miał twarz pokaleczoną śrócinami, które uderzyły od dołu i spowodowały zgon, jak się zdaje, natychmiastowy. Kierunek strzału i ślady na twarzy wskazują, że dr. Zduń podchodził zwierzynę, musiał zaczepić cynglem strzelby o krzaki, może też poślizgnął się i upadł, strzelba wypaliła i cały nabój śrutu uderzył go w twarz.

S. p. Jan Zduń był synem powszechnie szanowanego a żyjącego jeszcze właściciela dóbr, byłego marszałka powiatowego i posła na Sejm krajowy, a zmarł w kwiecie wieku, licząc lat 39.

— Uczczenie pamięci dziejopisa Podola. Jak już doniesiono nam telegraficznie, odbyło się 29 września w Kamieńcu Podolskim odświeżenie tablicy, fundowanej przez ziemian podolskich, a poświęconej pamięci dr. Antoniego

J. Epitafium, uwieczone doskonałą podobizną zmarłego, wyszło z pracowni Antoniego Popiela, a stanie się prawdziwą ozdobą prastarej katedry kamienieckiej, której dzieje dr. Antoni J. tak barwnie opisał.

Cała uroczystość odbyła się cicho, obecna bowiem chwila nie nadaje się do głośniejszych, zbiorowych manifestacyi. Mszę świętą odprawił i poświęcenia tablicy dokonał ks. M. Pasławski, w obecności grona znajomych i przyjaciół dziejopisa. Napis na tablicy prosty, lecz pełen treści, brzmi: „Dr. Antoni Józef Rolle, lekarz i historyk, ur. 1830 r. w Henrykowie, † 1894 w Kamieńcu Pod. Syn tej ziemi. Przeszłość jej umiłował, odgrzebywał i opowiadał, a skarby jej czcił uczył. Niech odpoczywa w pokoju“.

— Wykolejenie pociągu. Poniedziałkowy poranny pociąg, idący z Chabówki do Zakopanego, wykoleił się na przystanku Lasek. Na miejsce wypadku udała się komisya kolejowa, która powróciła już z Lasek, a według jej informacyi nastąpiło wykolejenie tylko lokomotywy i pierwszych kół idącego za nią wagonu służbowego. Wykolejona maszyna jechała 40 metrów dalej. Wozy osobowe szły za nią i zaden z szyn nie wyskoczył. Podróżni odczuli tylko wstrząśnienie pociągu. Pociągiem jechało 114 osób, z których cztery zgłosiły się jako dotknięte wypadkiem, skarżąc się na ból głowy i wstrząśnienie. Badanie lekarskie nie stwierdziło żadnej obrażeń. Z personalu kolejowego maszynista Jakub Lisiewicz pełni służbę dalej, palacz Michał Leśniak zameldował się jako chory, konduktorzy nie przerwali służby, nawet konduktor Cieślak, który stał na wagonie służbowym i został wyrzucony na ziemię, pełni służbę dalej. Konduktor Piotr Tabaczewski odniósł stłuczenie na czole. Przyczyną wykolejenia mogło być złośliwe podłożenie jakiegoś żelaznego przedmiotu na zwrotnicy.

— Nowy chrzest niemiecki. Miejscowość Golonczewo w powiecie poznańskim przechrzczono na „Golenhofen“.

— Rewizye w Poznaniu. W dalszym ciągu poszukiwania odezwy wzywającej do strejku szkolnego, odbyły się rewizye policyjne w redakcyach i drukarniach: *Oređownik, Kuryera Pozn., Gońca, Wielkopolanina, Pracy*, dalej w prywatnym mieszkaniu naczelnego redaktora *Wielkopolanina* p. Walerego Łebieskiego i w prywatnym mieszkaniu p. Karola Rzepeckiego. Prócz tego zrewidowano też drukarnie p. Marcina Biedermann, oraz kantor firmy Drwęski i Langner, której właścicielem jest p. Biedermann. Wszędzie szukano polskiego oryginału odezwy w sprawie strejku szkolnego, którą, jak wiadomo, policya skonfiskowała w mieszkaniu p. Wrzesińskiego, jednakże — jak stwierdza półurzędowy *Pos. Tagebl.* — nigdzie odezwy tej nieznaleziono. Chodziło o wydalenie, w której drukarni odezwa została wydrukowana.

Kronika prowincjonalna.

§ **Otwarcie bursy.** Z Sułkowie donoszą: Rządka na prowincyi uroczystość odbyła się dnia 7 b. m. w Sułkowie powiatu myślenickiego, gdzie ze względu na szeroko rozgałęziony domowy przemysł kowalski od lat dwunastu istnieje państwowa szkoła zawodowa.

Długoletnie starania dyrektora tej szkoły p. Franciszka Smereczyńskiego, a w końcu nader skuteczne poparcie obecnego proboszcza ks. dr. Pawła Frelka, uwieczone zostały pomyslnym rezultatem, gdyż w roku bieżącym otwartą została w Sułkowie bursza dla uczniów zamiejscowych wymienionej szkoły, zaś na dniu wyżej wspomnianym odbyło się poświęcenie tej nader pożytecznej instytucyi.

Aktu poświęcenia dokonał biskup-nominat ks. dr. Bandurski, który po uroczystości kościelnej w podniosłych słowach przemówił do obecnych reprezentantów władz powiatowych, członków „Towarzystwa Bursy“ wychowanków tejże i licznie zebranego ludu na temat zamiłowania do pracy zawodowej i łączności wszystkich stanów na zasadach chrześciańskich i narodowych.

W uroczystości tej wziął też udział protektor bursy książę Kazimierz Lubomirski, który jako poseł interesuje się każdą sprawą publiczną swojego powiatu i sprawy te we Lwowie i Wiedniu nader skutecznie popiera. Po uroczystości przyjmował u siebie wszystkich zamiejscowych gości uprzejmy proboszcz Sułkowiecki.

W tym samym dniu odbyło się też poświęcenie sztandaru Sułkowieckiej straży pożarnej, a stosownie do zwykłego ceremoniału pierwszy gwóźdź do sztandaru wbił ks. biskup nominat, zaś następnie ks. Lubomirski, p. Maryna Smereczyńska żona dyrektora szkoły zawodowej, p. starosta Edward Czermak i w. i. i ta druga uroczystość zakończyła się gorącą przemową niestrudzonego księdza biskupa nominata.

Kronika zagraniczna.

* **Adelajda Ristori**, słynna tragiczka włoska zmarła, jak donoszą telegraficznie, wczoraj w Rzymie. Urodzona w r. 1821 w Cisi-

dale, w rodzinie z dawien dawna aktorskiej, grywała już role dzieci w czwartym roku życia, a subretkę w dwunastym. Rodzice ukazywali ją po raz pierwszy na scenie, kiedy miała za ledwie dwa miesiące życia w sztuce Girauda „Nauczyciel w kłopotach“. Ucenica słynnej niegdyś artystki Marchionni, występowała w S. Pellico, następnie z trupą Parmeńska w Livorno, gdzie jej talent rozwinął się w całej pełni, przeważnie w sztukach Goldoniego. Obsypywana oklaskami w komedyi, również grała świetnie w dramacie i w tragedyi. W r. 1847 poślubiła margrabię Capranica del Grillo i opuściła na jakiś czas scenę, występując jedynie na cele dobroczynne. Zdarzyło się jednak, że brała udział w jakimś przedstawieniu, danem na korzyść zrujnowanego impresaryja i odniosła wówczas tryumf sceniczny, tak niebawym, że zwyciężył on wszelkie względy rodzinne. Organizowała własną trupę i jeździła z nią po całych Włoszech. W czasie bombardowania Rzymu (rok 1849) pielęgnowała jako siostra miłosierdzia rannych w szpitalach. W rok później rozpoczęła na nowo swe występy. Najwspanialsze jej kreacye były w sztukach Myrrha: „Franciszka z Rimini“, „Pia del Tolomei“ i „Marya Stuart“. W Paryżu występowała z olbrzymim powodzeniem, gdyż chwilkowa uraza paryskiej publiczności do słynnej aktorki Rachel, wpłynęła na odniesienie zupełnego jej zwycięstwa. W Hiszpanii przyjeżdżając na byłą z największym zapalem. Warszawę odwiedziła również dwukrotnie. W ostatnich dziejach lat cofnęła się Adelajda Ristori w zacisze domowego ogniska, gdzie po doznanych tryumfach, pędziła życie skromne, oddając się zupełnie wychowaniu dzieci i wnuków.

* **Hr. Zeppelinowi** po wielu niefortunnych próbach udało się prawdopodobnie rozwiązać problem statku napowietrznego. Oto bowiem telegrafują z Friedrichshafen w Wirtembergii, że hr. Zeppelin przedsięwziął wczoraj wlot swym balonem i po pewnym czasie wrócił na miejsce, z którego wzniósł się. Wynik próby można wobec tego uważać za pomyslny. Przy wlocie obecni byli oboje królestwo wirtembersey.

* **Trzęsienie ziemi** dało się znów uczuć w Palermo. Nie wywołało ono jednak poważniejszych następstw, mijając bez szkody dla mieszkańców miasta.

* **Angielki o Angielkach.** Jeden z przeglądów angielskich ogłasza ciekawą ankietę. Pismo chciało się przekonać, czy kobiety są zadowolone z tego, że są kobietami, i w tym duchu rozesała kwestyonaryusz. Na dziesięć zapytanych kobiet tylko dwie odpowiedziały, że za nie w świecie nie zgodziłyby się być mężczyznami. Inne, zapewniając, że sprawiałoby im radość należenie do płci męskiej, przytaczały różne motywy. A więc jedna, zapalona automobilistka, wolałaby być mężczyzną, gdyż mogłaby sama naprawiać swój motor; inna, której namiętnością były konie, chciałaby być mężczyzną, by mógł być dżokejem; trzecia jako mężczyzna mogłaby więcej zarabiać; jeszcze inne, mniej praktyczne i interesowane, chciałyby być mężczyznami, by pokazać, jak się powinno obchodzić z kobietami pracownicami. Są jeszcze i ciekawe, które chciałyby się poprostu tylko dowiedzieć, jak się żyje jako mężczyzna. — Z ankiety wyprowadza redakcyja wniosek, że na ogół Angielki nie są zadowolone ze swej płci.

* **Dla reklamy.** Z wysokości mostu brooklyńskiego w Nowym Jorku, rzucił się jakiś człowiek głową na dół do wody. Tym przechodniów wydał okrzyk zagroży. Po kilku minutach człowiek ten wypłynął na powierzchni i wkrótce dobił do brzegu. Gdy już stanął na lądzie, policjant poprosił go do sądziego, aby się tam wytłumaczył ze swego uczynku. Wyjaśniło się, że był to nurek zawodowy, który pisywał się w cyrku. Ponieważ impresaryo nie dowierzał jego zdolnościom, więc nurek zobowiązał się przed zawarciem kontraktu skończyć z mostu do rzeki, co też wykonał. Ponieważ nie było to zwyczajne wykroczenie, lecz „popis artystyczny“, więc sędzia uwolnił nurka od odpowiedzialności.

Notatki literacko-artystyczne.

Zmiany w redakcyi „Gazety Kościelnej“. Ks. dr. Maciej Sieniatycki składa z końcem tego roku redakcyę *Gazety Kościelnej*, a obejmuje ją ks. kanonik profesor dr. Pechnik.

(D) **Salomea Kruszelnika**, jak nam donoszą, powróciła w tych dniach z występów swoich w Argentynie do Viareggio, gdzie stale wypoczywa po swoich występach. W Buenos-Ayres i Montevideo, znakomita spiewaczka wywołała zapal partjami w sferach wagnerowskich. Niebawem pani K. uda się do Medyolanu, gdzie w sezonie zimowym spiewać będzie w teatrze La Scala.

«**Odwieczną baśń**» St. Przybyszewskiego wystawił w tych dniach teatr krakowski w bardzo artystycznych dekoracyach i kostyumach, znanych dobrze publiczności lwow-

akiej z przedstawień tego poematu na naszej scenie za dyrekcji p. Pawlikowskiego. Krytyka krakowska wyszczególnia z uznaniem grę wszystkich artystów z p. Solskim na czele w roli Blazna. Miała to być kreacja w wielkim stylu. Sceny zbiorowe wypadły również świetnie, wyrzyserowane z wielkim artystycznym przez dyr. Solskiego.

Warszawski teatr wielki wystawił *Lilla Wenedę* Słowackiego. Dzieło to pojawiło się po raz pierwszy na scenie lwowskiej w r. 1863, a później w Krakowie w r. 1887. Ogólne wrażenie tej niezwyklej na scenie warszawskiej premiery było imponujące. Przedstawienie miało zdaniem krytyki, ton podniosły i piękny, wystawę wspaniałą i świetnie znamioną sztuki reżyżerskiej. Tytułową rolę grała p. Tekla Trapszo. Reżę Wenedę p. Marcello. Królem Derwidem był p. Ładnowski, a Gwinoną p. Lode.

Z teatru donoszą: Dziś, we środę, z powodu chwilowej niedyspozycji pani Ireny Trapszo, w miejsce zapowiedzianej baśni Hauptmana *„A Pippa tańczy“*, przedstawiona będzie 4-aktowa komedia Franciszka i Pawła Schönthanów *„Porwanie Sabineki“*. W poniedziałek pozostaje w repertuarze *„A Pippa tańczy“*. Na przyszły tydzień przygotowuje się wznowienie znakomitej tragedji Fr. Schillera: *„Dziewica Orleańska“* z panią Siemaszkową w roli tytułowej, oraz pięknej opery Masseneta *„Werther“*, z pp. Hendrichówną, Mokrzycką i Malawskim, którzy już podczas pobytu w sezonie letnim w Krakowie, partje te z powodzeniem śpiewali. Jako „Albert“ wystąpi pierwszy raz w bieżącym sezonie p. Okoński.

Repertuar Teatru miejskiego w Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy (wznawienie) *„Porwanie Sabineki“*, komedia w 4 aktach Franciszka i Pawła Schönthanów.

We czwartek, po raz czwarty *„Lalka“*, operetka w 3 aktach (4 odsłonach), E. Audrana z p. Kliszewską w roli tytułowej.

W piątek, po raz piąty *„Ach to Zakopane“*, krotokhwiła w 3 aktach Kraatza i Neala, przerobił A. Walewski.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej, *„Śluby panińskie“*, komedia w 5 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca).

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem *„Carmen“*, opera w 4 aktach Bizeta, z panią Oleśką w tytułowej partji.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu *„Kościuszkę pod Racławicami“*, obraz historyczny w 5 aktach ze śpiewami A. W. Lasoty.

W niedzielę, o pół do 8 wieczorem po raz piąty *„Lalka“*, operetka w 3 aktach (4 odsłonach) E. Audrana, z p. Miłowską w roli tytułowej.

W poniedziałek, po raz czwarty *„A Pippa tańczy!“*, baśń huty szklanej w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

We wtorek, po raz szósty *„Lalka“*, operetka w 3 aktach (4 odsłonach) E. Audrana, z p. Kliszewską w roli tytułowej.

We środę, po raz pierwszy (wznawienie) *„Dziewica Orleańska“*, tragedia w 5 aktach Fryderyka Schillera, z panią Siemaszkową w roli tytułowej.

We czwartek, *„Werther“*, opera w 4 aktach Masseneta.

W piątek, po raz drugi, *„Dziewica Orleańska“*, tragedia w 5 aktach Fr. Schillera, z panią Siemaszkową w roli tytułowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Uwolnienie domów robotniczych od podatku. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało pod d. 20 z. m. do wszystkich władz politycznych z wyjątkiem Namiestnictwa w Zadarze, następujące rozporządzenie w sprawie zatwierdzenia podań o przyznanie uwolnienia od podatków budowlanych dla robotniczych domów mieszkalnych:

„Celem uproszczenia postępowania wobec podań o przyznanie rozległego uwolnienia od podatku budowlanego dla budynków, zawierających zdrowe i tanie mieszkania robotnicze, a to na podstawie ustawy z dnia 8 lipca 1902. — względnie dla uniknięcia tych niedogodności, które dotychczas nierazkiedy wynikały, że podania stron w tej sprawie wnoszone bądź to do władzy politycznej bądź do przemysłowej, skutkiem czego też one zatwierdzone były przez różne urzędy, rozporządza się w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, co następuje:

Tego rodzaju prośby należy wnosić do urzędów podatkowych I. instancyi, ale, jeśli wniesione zostały gdzieindziej, nie należy ich zwracać stronie, jeno z urzędu skierować do władzy podatkowej I. instancyi.

Władza podatkowa I. instancyi poczyna co do tych podań w porozumieniu z wła-

dzą polityczną I. instancyi stosownie dochożenia lub też, jeśli niema potrzeby przedsiębrać dochodzeń co do ważnych szczegółów prawopodatkowych, — odniesie się do władzy politycznej z prośbą o przeprowadzenie dochodzeń potrzebnych ze stanowiska tej władzy.

„Po zamknięciu tych dochodzeń przedłoży władza polityczna odnośny akt władzy podatkowej I. instancyi, która w myśl § 13 ust. 2 cytowanej ustawy wydać ma stosowne rozstrzygnięcie w porozumieniu z polityczną władzą krajową.

„W wypadkach przewidzianych w § 10 i § 22 art. 2 przytoczonej ustawy zasiągnie krajowa władza skarbowa wprzód orzeczenia Ministeryalnego i w tym celu przedłoży odnośny akt po porozumieniu z polityczną władzą krajową Ministerstwa skarbu.

„Ostateczna rezolucja kompetentnych władz centralnych w tej sprawie przesłana będzie kraj. władzy skarbowej przez Ministerstwo skarbu, poczem kraj. władze skarbowe stosownie do § 13 cytowanej ustawy mają wydać dalsze, w ich kompetencji leżące rozstrzygnięcie po porozumieniu się z polityczną władzą krajową.

„Tego rodzaju podania należy zatwierdzać wedle możliwości jak najszybciej“.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął na posłuchaniu dnia 8 b. m. o godzinie 11 przed południem prezesa gabinetu węgierskiego, dr. Wekerle, który przedłożył Monarsze sprawozdanie o sytuacji politycznej i parlamentarnej.

Audyencyja trwała 2 godziny.

O godzinie 1-szej w południe jawił się u Najj. Pana węg. minister spraw wewnętrznych, hr. Andrassy.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: W ciągu wczorajszego popołudnia prezydent gabinetu dr. Wekerle złożył wizyty PP. Ministrom bar. Beckowi, hr. Gołuchowskiemu i dr. Korytowskiemu, poczem o godzinie 5 po południu odjechał z powrotem do Budapesztu.

Z Budapesztu donoszą, że dr. Wekerle przedłożył sejmowi *exposé* finansowe w najbliższy piątek.

Na wczorajszym posiedzeniu węgierskiej partji konstytucyjnej w Budapeszcie powitał członków prezesa Koloman Szell. Dr. Wekerle nie przybył z powodu zajęć urzędowych, nie mógł więc udzielić oczekiwanych wyjaśnień.

Sejm brunszwicki zwołano na 18 października.

Wedle doniesień z Brunzwicku, w sporze o następstwo tronu w Brunzwicku zanosi się na poważne zakłócenia. Partja krajowa i partja Welfów uchwałyli obstawać przy kandydaturze ks. Kumberlandzkiego i wszelkimi legalnymi środkami sprzeciwiać się wyborowi księcia pruskiego na regenta. Partje te postanowiły prowadzić podczas wyboru nowego regenta obstrukcyję, gdyby do tego czasu sprawa nie była załatwiona po ich myśli.

Członkowie Sejmu brunszwickiego zwrócili się do prezydenta Izby z wnioskiem, aby przedsięwziął kroki przeciwko kancelarzowi Bülowowi, a równocześnie rozpoczął układy z księciem Kumberlandzkim.

Na odbytej wczoraj po południu francuskiej Radzie ministeryalnej osiągnięto porozumienie co do zarządzeń, mających się wydać celem zupełnego przeprowadzenia ustawy o rozdziale Kościola od państwa. W piątek zbierze się znów Rada ministeryalna, celem szczegółowego rozpatrzenia tych zarządzeń.

Rząd hiszpański wygotowuje projekt obwarowania portów w Vigo, Coruna, Gijon i Santander, jakoteż zatok Pontevedra, Arola i Muros. Odnośne przedłożenie ma pojawić się już na najbliższej sesji kortezów na stole Izby.

W Belgradzie głoszą, że król Piotr, który wybiera się na manewry kawalerji do Niszu, ma w tych dniach odbyć zjazd z ks. bułgarskim. W zjeździe ma brać udział także prezydent serbskiego gabinetu, Pasicz.

Generalny inspektor Hilmi basza i cywilni agenci przenoszą się w tych dniach z Ueskübu do Saloniki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Komisyja reformy wyborczej.

Wiedeń, 10 października. P. Choc wnosi ponownie o reasumę uchwały co do rozdziału mandatów w Czechach. Wniosek odrzucono, poczem przystąpiono do dyskusji nad rozdziałem okręgów wyborczych w Czechach.

P. Kramarz oświadcza, że Czechom przy podziale mandatów stała się ogromna krzywda, której mileząco przyjąć nie mogą i stanowią przeciw niej protestując. Następnie wnosi, aby miasto Budziejowice przydzielono do niemieckiej grupy okręgów wyborczych, ponieważ Niemcy zawsze twierdzą, że Budziejowice są miastem niemieckim, a także poseł sejmowy z tamąd jest Niemcem i rada gminna jest niemiecka. Domaga się natomiast, aby Praga otrzymała jeszcze jeden mandat.

P. Pergelt sprzeciwia się wnioskowi p. Kramarza, a wnosi, ażeby dla mniejszości niemieckiej w Pradze, Budziejowicach i Pilźnie utworzono katastro narodowy na wzór Moraw i Niemcom tych trzech miast przyznano dwa mandaty, jednakże bez wynagrodzenia dla Czechów. Zastrzega się przeciw wszelkim wnioskom o przyznanie czeskiej ludności w Dolnej Austrii mandatów.

Po przemówieniach pp. Choca, Herolda i Zazvorki obrady przerwano do godz. 4 po południu.

Wiedeń, 10 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował posła austro-węgierskiego w Bukareszcie Jana margr. Pallaviciniego przy uwolnieniu go z dotychczasowego stanowiska, nadzwyczajnym i upelnomocnionym ambasadorem przy dworze sułtańskim w Konstantynopolu i nadał mu godność tajnego rady z uwolnieniem od taksy.

Najj. Pan nadał zwyczajnemu profesorowi prawa rzymskiego na Uniwersytecie krakowskim radcy Dworu dr. Fryderykowi Zollowi przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, szlachectwo dziedziczne z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 10 października. *Corr. Wilhelm* donosi, że Najdost. Arcyksiężna Marya Józefa przybyła dziś rano do Schönau do łóża chorego małżonka swego, Najdost. Arcyksięcia Ottona, którego stan pogorszył się od dni kilku. Najdost. Arcyksiężę przepędził noc trochę niespokojnie. Rano miał się lepiej.

Wiedeń, 10 października. Ministerstwo spraw wewnętrznych dopuściło w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa niemiecko-galicyskie Towarzystwo akcyjnie naftowe „Harkłowa“ w Berlinie do uprawiania interesów przemysłowych, określonych jego statutem, w obrębie królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, z siedzibą reprezentantacji Towarzystwa w Jasle.

Budapeszt, 10 października. Sejm węgierski rozpoczął dziś po feryach obrady. Prezydent ministrów dr. Wekerle zawiadomił, że w piątek przedłoży budżet i wygłosi *exposé*. Dalej zapowiedział kilka innych ustaw i wniosków, ażeby merytoryczne obrady rozpoczęły się 19 b. m.

Izba wniosków przyjęła, poczem posiedzenie zamknięto. Następnę w piątek.

Berlin, 10 października. Bank państwowy podwyższył dyskont na 6 pre., stopę procentową od lombardów na 7 pre.

Warszawa, 10 października. (*Tel. pr.*) Zmarła tu Emilia z Milkuszów Leyowa, autorka wielu powiastek dla młodzieży i ludu.

Ignacy Peschke, redaktor *Pracy polskiej*, oskarżony o obrazę wojska, został wyrokiem sądu wyższego uwolniony.

Paryż, 10 października. Dziennik urzędowy ogłasza dziś znowu zezwolenie na katolicki związek wyznaniowy. Liczba dotąd legalnie zawiązanych stowarzyszeń wyznaniowych katolickich doszła do ośmiu.

Paryż, 10 października. Na posiedzeniu międzynarodowego stowarzyszenia dla zwalczania gruźlicy, wygłosił wczoraj dr. Bernheim wykład, w którym, na podstawie przedsięwziętych badań i eksperymentów, wykazał, że środek Behringa „Tulase“ jest bezskuteczny.

Madryt, 10 października. *Heraldo* donosi, że projekt ustawy w sprawie kongregacji religijnych postanawia: Otwarcie zakładów naukowych nie może nastąpić bez upoważnienia ze strony kortezów. Kongregacyom nie wolno przyjmować małoletnich. Państwo udzieli opieki tym członkom kongregacji, którzy zrzekają się życia klasztornego i ślubów zakonnych. Rząd zniesie wszystkie nielegalne asocjacje. Członkowie kongregacji, nie mający studjów uniwersyteckich, nie będą mieli prawa udzielać

nauki. Obecne kongregacje będą rozwiązane. Majątek kongregacji będzie ograniczony do minimum. Fideikomisy będą zabronione. Kongregacje uprawiające handel, będą płaciły podatki.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyi.

Warszawa, 10 października. (*Tel. pr.*) Do *Kurjera Warszawskiego* donoszą z Łodzi, że zakłady Scheiblerowskie ogłosiły odezwę, w której ze względu na ciągłe podupadanie przemysłu od lat dwóch, zapowiadają robotnikom, że nie ustąpią ich nadmiernym żądaniom i przestrzegają we własnym ich interesie przed skutkami niesumiennego postępowania.

Łódź, 10 października. Z powodu wyroków sądów polowych robotnicy wszystkich fabryk wczoraj rozpoczęli strejk. Panuje wielkie wzburzenie. Wiele ulic obsadzono wojskiem.

Sosnowiec, 10 października. (*Tel. pr.*) Organizuje się tu straż obywatelska przeciw bandytyzmowi. Będzie ona czynna tylko w dzień, gdy są otwarte sklepy i kantory fabryk.

Mitawa, 10 października. Zgromadzenie bałtyckiej partji konstytucyjnej pochwalilo postępowanie rządu i wyraziło niezadowolienie z powodu morderstw politycznych, oraz wystąpiło przeciw tym partjom, które posługują się takim środkiem. Uchwalono też taktykę partji przy przyszłych wyborach.

Kostroma, 10 października. (*Pet. Ag. tel.*) W miejscowości Newierni banda młodocianych zbrodniarzy wymordowała całą rodzinę żydowską, złożoną z ojca, matki i dwojga dzieci, oraz służących u nich parobka i dziewczynę. Policja schwytała trzech morderców.

Petersburg, 10 października. Rząd chiński zawiadomił posła rosyjskiego w Pekinie, że miasto Sining, w prowincyi mukdeńskiej, zostało otwarte dla handlu międzynarodowego.

Moskwa, 10 października. (*P. A.*) Naczelnik miasta wręczył gubernatorowi sprawozdanie, w którym donosi mu, że słyszał o zamierzonym przybyciu deputacji angielskiej do Moskwy. Ze względu na to, że deputacja przybywa celem uczczenia członków byłej Dumy, oskarżonych o zbrodnie polityczne, uważa to za niemożliwe, aby dopuszczono do publicznego uczczenia tej deputacji.

Helsingfors, 10 października. Opozycja przeciw rezolucji, wniesionej na kongresie „kadeków“ przez komitet centralny, dzieli się na dwie grupy, z których jedna żąda zupełnego przeprowadzenia programu wyborczego, druga zaś oświadcza, że odmówienie podatków jest konieczne, natomiast odmówienie rekrutów jest nieodpowiednie, albowiem rekruci po wstąpieniu do armii mogliby przyciągnąć na swoją stronę starych żołnierzy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 października 1906. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 676.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 813.—, Akcje Anglobanku 313.—, Akcje Unionbanku 565.50, Akcje Länderbanku 445.75, Akcje Bankverein 557.75, Akcje Bodencredit 1068.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 575.—, Akcje kolei państwowych 688.—, Akcje kolei Południowej 182.50, Akcje kolei Elbenthal 455.25, Akcje kolei Północnej 5670.—, Akcje kolei czerniowieckiej 579.—, Akcje Alpiny 606.25, Akcje Rima Muranyi 578.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2787.—, Akcje Fabryki broni 573.—, Akcje Tureckie tytoniowe 412.50, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 652.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 94.4.—, Renta majowa 98.80, Austriacka Renta koronowa 99.—, Węgierska Renta koronowa 94.80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98.27, 4-pre. listy Banku hipotecznego 98.—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100.35, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 111.—, 4-pre. Listy Banku krajowego 98.50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100.60, 5 pre. komunalne obligacje Banku krajowego —.—, 4-pre. Galicyjskie oblg. propinacyjne 99.20, 4 pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 97.40, 4-pre. pożyczka m. Lwowa 95.55, Losy tureckie 160.75, Marki 117.58, Ruble 253.—, 5-pre. Rosyjska pożyczka r. 1906 79.60.

Usposobienie z powodu braku podniety z Berlina rezerwowane. Lombardy z powodu Berlina słabsze. Zamknięcie utrzymane.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

JAN WALLACH i SYN

Handel sukna i towarów wełnianych
we Lwowie, Rynek 33 (założony w r. 1841)

poleca
na sezon
bieżący

Materyały na futra, paletoty, narzutki, jak również na ubrania męskie i dla Zamówienia na ubrania przyjmuję.
Materje angielskie na kostyminy damskie
Wielki wybór sukien liberyjnych i powozowych: welwetów i kortów.

NADESLANE

Polecamy KONWERSYĘ
4¹/₂% Pożyczki miasta Lwowa
na wolne od podatku
4% Obligacje Pożyczki m. Lwowa
pod warunkami ogłoszonymi w pro-
spekcie konwersyjnym, który przesy-
łamy na życzenie.

Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie

wyśzedł z druku
najnowszy bardzo dziś pożądanym
Podręcznik dla podróżujących po Włoszech
pod tytułem
„Cztery tygodnie we Włoszech”
opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej
MICHAŁA LITYŃSKIEGO.

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady,
jakie dla zwiedzających pamiętki, kościoły,
muzea i galerie są pożądane.
Format i druk zastosowany do pod-
ręczników w innych językach.
Cena egzemplarza 5 K., z prze-
syłką 5 K. 50 h.

MAGAZYN FUTER

pod firmą
JAN i JÓZEF KRZYWY
we Lwowie, ulica Akademicka l. 3
obok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYERÓW
poleca we wszystkich rodzajach pod-
ług najnowszych fasonów Futra,
Garnitury, Czapki, Wierzehy do finter.
Wykonanie staranne. Ceny przystępne.
Zamówienia z prowincji przyjmuje się.

Kawiarnia „Wiedeńska”

znakomita kawa.
Przyjechali do Lwowa.
Dnia 9 października 1906.
Hotel George'a.
PP. Wł. Młodecki z Monasterzyska, K.
Winiński z Turada, K. Klobassa z Polanki,
M. Biełozierski z Zamościa.
Hotel Imperial.
PP. Z. Lanckoroński z Tartakowa, St.
Szeptycki z Korczyzna, M. Wojciechowski
z Pnikuta, M. Jaroszyński z Błudnik,
Daszewski z Rohatyna.
Hotel Francuski.
PP. St. Bodnar z Czortkowa, E. Pru-
ski ze Strzelbicz, R. Mierzynski z Warszawy
Ch. Tomita z Tokio.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10 października 1906.

| | płać | | żądadą | |
|---|------|----|--------|----|
| | K | h | K | h |
| I. Akcje za sztukę. | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 572 | — | 582 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.) | 210 | — | 220 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 579 | — | 586 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przed-tem Lipińskiego po 500 kor. | — | — | 300 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 410 | — |
| II. Listy zastawne za 100 kor. | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 110 | 50 | — | — |
| " " 4 ¹ / ₂ % " los w 50 l. | 100 | 10 | 100 | 80 |
| " " 4 ¹ / ₂ % " 60 l. po 200 k. | 98 | — | 98 | 70 |
| " kraj. 4 ¹ / ₂ % " los w 51 l. | 100 | 70 | 101 | 40 |
| " " 4% " los w 57 l. | 98 | 30 | 99 | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja) | 99 | 50 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 ¹ / ₂ lat | 99 | 50 | — | — |
| 4% los. w 56 lat | 98 | 20 | 98 | 90 |
| III. Oblig. za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 | 50 | 100 | 20 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 60 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | — | — | — | — |
| " " 4 ¹ / ₂ % (3 em.) | 100 | 70 | 101 | 40 |
| " " 4% (4 em.) | 97 | 90 | 98 | 60 |
| Kol. lokalne dtto 4% | 97 | 70 | 98 | 40 |
| Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893 | 97 | 60 | 98 | 30 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% | 95 | 60 | 96 | 30 |
| " " 4% konwen. | 98 | 30 | 99 | — |
| IV. Losy. | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 86 | — | 94 | — |
| V. Monety. | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 24 | 11 | 40 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 25 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 249 | — | 251 | 50 |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 252 | — | 254 | — |
| 100 marek niemieckich | 117 | 20 | 117 | 90 |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 października 1906.

| | płać | żądadą |
|--|------|--------|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 98 | 80 |
| styczeń-lipiec | 98 | 70 |

| | płać | żądadą |
|---|------|--------|
| Koronowa waluta. | | |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 99 | 85 |
| kwiecień-październik | 99 | 95 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr. | — | — |
| " " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. | 156 | — |
| " " 1860 po 100 zł. 4 pr. | 214 | — |
| " " 1864 po 100 zł. | 274 | 75 |
| " " 1864 po 50 zł. | 274 | 50 |
| Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr. | 289 | 50 |
| 291 | 50 | — |
| B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 116 | 60 |
| 116 | 80 | — |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 99 | 05 |
| 99 | 25 | — |
| C. Obligacje kolejowe. | | |
| Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99 | 45 |
| 100 | 45 | — |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 117 | 50 |
| 118 | 50 | — |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 ¹ / ₄ pr. (ostemp. akcje) | 463 | — |
| 465 | — | — |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 ¹ / ₄ pr. | 123 | 80 |
| 124 | 80 | — |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 4 pr. | 99 | 10 |
| 100 | 10 | — |
| Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 99 | 20 |
| 100 | 20 | — |
| Obligacje pierwszeństwa (kolejowe). | | |
| Ko. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. | 106 | — |
| 107 | — | — |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 99 | 60 |
| 100 | 60 | — |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 99 | 45 |
| 100 | 44 | — |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 99 | 10 |
| 100 | 10 | — |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 99 | 25 |
| 100 | 25 | — |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr. | 99 | — |
| 100 | — | — |
| Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 116 | 50 |
| 117 | 50 | — |
| D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 94 | 80 |
| 95 | — | — |
| " " w wal. kor. 4 pr. | 94 | 85 |
| 95 | 05 | — |
| Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% | — | — |
| " " " " " " " " | — | — |
| " " " " " " " " | 207 | — |
| " " " " " " " " | 209 | — |
| " " " " " " " " | 206 | 35 |
| 208 | 35 | — |
| E. Obligacje indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Sławonii | 96 | — |
| 97 | 20 | — |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 94 | 55 |
| 95 | 55 | — |
| F. Inne publiczne pożyczki. | | |
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 105 | 75 |
| 106 | 75 | — |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 98 | 85 |
| 98 | 75 | — |

| | płać | żądadą |
|---|------|--------|
| Koronowa waluta. | | |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 101 | 25 |
| 102 | 25 | — |
| Gal. pożycz. kr. z r. 1893 4 pr. | 97 | 10 |
| 98 | — | — |
| " obl. prop. " 1889 4 pr. | 98 | 70 |
| 99 | 70 | — |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. | 95 | 05 |
| 96 | 05 | — |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | — | — |
| " " " " " " " " | — | — |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 97 | — |
| 105 | 50 | — |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 160 | 20 |
| 161 | 20 | — |
| G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Noin.) | | |
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 ¹ / ₂ pr. | 98 | 85 |
| 99 | 35 | — |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 280 | — |
| 289 | 50 | — |
| " " obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 285 | 25 |
| 295 | 25 | — |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 101 | 50 |
| 102 | 50 | — |
| " " " " " " " " los 4 pr. | 99 | — |
| 100 | — | — |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110 | 50 |
| 111 | 50 | — |
| " " " " " " " " los 50 l. 4 ¹ / ₂ pr. | 100 | 25 |
| 101 | 25 | — |
| " " " " " " " " 60 l. 4 pr. | 98 | — |
| 99 | — | — |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 98 | — |
| 98 | 55 | — |
| " " " " " " " " 4 pr. los. 41 lat | 99 | 60 |
| 99 | 75 | — |
| " " " " " " " " 4 pr. stare | 99 | 75 |
| 99 | 75 | — |
| Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 ¹ / ₂ pr. 51 ¹ / ₂ lat zwrotne | 100 | 10 |
| 101 | 10 | — |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 em. sya 42 lat 4 ¹ / ₂ pr. | 100 | 50 |
| 101 | 50 | — |
| Banku kr. losy 57 ¹ / ₂ l. za 200 k. 4 pr. | 97 | 25 |
| 98 | 25 | — |
| Austro-węg. banku 50 4 pr. | 99 | 30 |
| 100 | 30 | — |
| " " " " " " " " 50 lat w. k. 4 pr. | 99 | 75 |
| 100 | 75 | — |
| H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. | 115 | 50 |
| 116 | 50 | — |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 115 | 50 |
| 116 | 50 | — |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 99 | 95 |
| 100 | 95 | — |
| " " " " " " " " 1887 4 pr. | 99 | 75 |
| 100 | 75 | — |
| " " " " " " " " 1888 4 pr. | 100 | — |
| 100 | 80 | — |
| " " " " " " " " 1891 4 pr. | 100 | 50 |
| 100 | 50 | — |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 90 | 70 |
| 91 | 70 | — |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98 | 60 |
| 99 | 60 | — |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | 103 | — |
| 103 | 50 | — |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 99 | 75 |
| 99 | 75 | — |
| " " " " " " " " 1890 za 200 zł. 4 pr. | 99 | 75 |
| 99 | 75 | — |
| J. Losy (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 21 | 70 |
| 23 | 70 | — |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 453 | — |
| 464 | — | — |
| Clary 40 zł. m. k. | 140 | — |
| 150 | — | — |
| Pożyczka miasta Innsbrucku 20 zł. | 78 | — |
| 85 | — | — |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 87 | — |
| 92 | — | — |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 56 | 25 |
| 62 | 25 | — |
| Palfy 40 zł. m. k. | 168 | — |
| 178 | — | — |

| | płać | żądadą |
|---|------|--------------------------------|
| Koronowa waluta. | | |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 48 | — |
| 49 | — | — |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 23 | 75 |
| 24 | 75 | — |
| Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł. | 55 | — |
| 60 | — | — |
| Salma 40 zł. mk. | 196 | — |
| 203 | — | — |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 70 | — |
| 70 | — | — |
| K. Akcje banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 314 | — |
| 315 | — | — |
| Peszt. Banku hand. 500 zł. | 3200 | — |
| 3204 | — | — |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. 500 zł. | 674 | 75 |
| 675 | 75 | — |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. | 811 | 50 |
| 812 | 50 | — |
| Dołno austr. tow. esk. 400 kor. | 610 | — |
| 610 | — | — |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 574 | — |
| 576 | — | — |
| " " dla hand. i przem. 200 zł. | 190 | — |
| 190 | — | — |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 445 | 75 |
| 446 | 75 | — |
| " Austro-węg. 1400 k. | 1767 | — |
| 1771 | — | — |
| " Związku (Unionbank) 200 zł. | 566 | 50 |
| 567 | 50 | — |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 245 | 50 |
| 246 | 50 | — |
| Zivnostenska banka 100 zł. | 242 | 50 |
| 243 | 50 | — |
| L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | — | — |
| — | — | 440 |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5650 | — |
| 5670 | — | — |
| Kol. Lwów-Bezec (akc. pierw.) 200 zł. | 411 | — |
| 421 | — | — |
| " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 580 | — |
| 582 | — | — |
| " wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392 | — |
| 400 | — | — |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1047 | — |
| 1051 | — | — |
| M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 713 | — |
| 719 | 50 | — |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 650 | — |
| 660 | — | — |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 604 | 60 |
| 605 | 60 | — |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2790 | — |
| 2800 | — | — |
| Schönolny 500 kor. | 637 | — |
| 643 | — | — |
| Turek. zarz. tytoniow. 500 franków | 407 | — |
| 408 | 50 | — |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 286 | 50 |
| 287 | 50 | — |
| N. W e k s l e . | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | — | — |
| — | — | 240 |
| London za 10 funt. szt. 4 pr. | 240 | 15 |
| 240 | 15 | — |
| Paryż za 100 franków | 95 | 37 ¹ / ₂ |
| 95 | 50 | — |
| Petersburg za 100 rubli 5 ¹ / ₂ pr. | — | — |
| — | — | 117 |

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że droga publiczna licytacji wydzierżawione będąc prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat 1907, 1908 i 1909, a to albo bezwarunkowo na całe trz chlebie albo warunkowo t. j. z milczącym przedłużeniem na rok drugi (1908) i trzeci (1909), o ile w pierwszym lub drugim roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisany terminie:

1. Licytacja ustna odbędzie się dnia 25 października (czwartek) 1906 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyr. keyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacją ustną, a więc najpóźniej do dnia 24 października (środa) 1906 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobicie albo pocztą w opieczętowanych kowertach, na których umieszczony być ma następujący dopisek: „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego od... do obwieszczenia licytacji l. 19.290/06”.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedynczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyw, jakie złożone być mają do licytacji ustnej, względnie dołączona do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to pierwsza licytacja nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna.

5. Jako wadya i kaucya nie będą przyjmowane kążeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności, a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacjach, w takim razie należy dostarczyć na obliżacych te listy w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego oraz w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

6. W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 146 ex 1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30% dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego, opłaconego za prawo poboru podatku rządowego. Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.

| L. porz. | Przedmiot dzierżawy | Okręg dzierżawny | Cena wywołania | Wadyum |
|----------|---|------------------|----------------|--------|
| | | | kornn | koron |
| 1 | Prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa | Krystynopol | 4456 | 446 |
| 2 | | Mosty wielkie | 5700 | 570 |
| 3 | | Rawa ruska | 27055 | 2706 |
| 4 | | Tartaków | 2045 | 205 |
| 5 | | Żółkiew | 12351 | 1236 |
| 6 | Prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina | Rawa ruska | 755 | 76 |
| 7 | | Sokal | 1010 | 101 |
| 8 | | Uhnów | 105 | 11 |
| 9 | | Żółkiew | 920 | 92 |

Blizsze warunki licytacyjne, mogą być w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacją przejrane i zostaną przy licytacji mającym chęć dzierżawienia czytane.

Żółkiew, dnia 5 października 1906.

E. Nr. 1842. (Adj.) (7879 3—3)
Pferdelitaktion.
Von Seite des k. k. Staatshengsteudpots in Drohomyze wird am 23 Oktober 1906 um 10 Uhr Vormittags in Mikołajów am Pferdemarkt der Wallach Jarnicton, englisch Halbblut, Fuchs, 5jährig, gegen gleich bare Bezahlung an den M-istbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.
Drohomyze, am 6 Oktober 1906.

L. cz. E. 1399/6 (4) (7866 3—3)
Dnia 6 listopada 1906 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7, licytacja realności obj. w h. 235 ks. gr. gm. Trościaniec wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owo owych, krzaków sosnowych i ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4020 koron, przynależności zaś na 265 kor.

Najniższa cena wynosi 2856 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 7.

Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary istnieją, bądź w toku postępowania powstaną, zawiadamiane będą o dalszych zarządzeniach jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w tutejszym okręgu, lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 18 września 1906.

L. cz. E. 480/6 (4) (7845 3—3)
Na żądanie Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratorę Skarbu we

Lwowie odbędzie się dnia 22 października 1906 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności objętej wykazem hipotecznym l. 1995 ks. gr. gminy kat. Żabie, składającej się z jednej parceli gruntowej lkat. 8608 stanowiącej połoninę, częścią zalesioną obszaru 310 morgów z pobudowaną na niej stajnią.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 21.760 kor.

Najniższa cena wynosi 14.506 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, 8 września 1906.

L. cz. E. 1318/6 (5) (7865 3—3)

Dnia 6 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja realności w h. 2825 ks. gr. gm. wraz z przynależnościami, składającymi się ze szlachetów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6203 kor., przynależności zaś na 39 kor.

Najniższa cena wynosi 3046 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych praw i nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 18 września 1906.

L. cz. E. 296/6 (11) (7904 2—3)

Na żądanie Wasyla Mokażinka w Jablonicy odbędzie się dnia 29 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności w h. 106 ks. gr. gm. kat. Jasienów górny, składającej się z parceli budowlanej lkat. 55/1 z pobudowaną na niej chatą w dość dobrym stanie, tudzież z parceli gruntowych lkat. 308 las, 309, 319/1, 319/2, 318/1, (łąki) 316, 317 (rola) i 314/1 pastwisko.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6400 kor.

Najniższa cena wynosi 4266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 11 września 1906.

L. 3282. (7852 2—3)

Ogłoszenie licytacji.
Gmina Orawczyk powiatu stryjskiego w drodze publicznej ustnej licytacji sprzeda drzewostan szpilkowy na parceli grunt: l. k. 5949/1, obejmujący 70 morgów przestrzeni.

Licytacja odbędzie się dnia 23 października 1906 o godzinie 11 przed południem w biurze Wydziału powiatowego w Stryju.

Cena wywołania wynosi 22000 koron.

Wadyum wynosi 2200 koron w gotówce, lub papierach pułkarnych.

Warunki przeglądać można w godzinach przedpołudniowych w Wydziale powiatowym.

Wydział powiatowy.
Stryj, dnia 25 września 1906.

Prezes: Onyszkiewicz.

L. cz. E. 540/6 (7) (7842)

Zobowiązana małoletnia Adela Blochówna, zastąpiona przez ojca Józefa Blocha w Drohobyczu.

Na żądanie Maryi Kosturkiewiczowej, zastąpionej przez adv. dra Nowaczyńskiego w Mielcu, odbędzie się dnia 8 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja: a) realności w h. 556 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, stanowiącej grunt orny w obszarze 45 ar. 85 m², b) realności w h. 629 ks. gr. gminy kat. Radomyśl objętej, składającej się z domu drewnianego, gontem krytego i gruntu o obszarze 1 ha, 16 ar., 98 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione ad a) na kwotę 200 koron, ad b) bez uwzględnienia dożywocia Maryi Kosturkiewiczowej na kwotę 2861 kor.

99 hal., zaś z uwzględnieniem tegoż na kwotę 1361 kor. 99 hal., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 34 hal., ad b) z przyjęciem bez poliezienia na cenę kupna dożywocia 924 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 26 września 1906.

(7922 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e :

Poniedziałek 15 października 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kosztowności

Wtorek 16 października 1906 od 10 do 12 godz.: kilka gramofonów, kasa, kosztowności, towary bławatne, kapelusze damskie.

Środa 17 października 1906 od 10 do 12 godz.: towary bławatne, korzenne, 21 worów mąki i kosztowności.

Czwartek 18 października 1906 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, kasa i konfekcja damska.

Piątek 19 października 1906 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota 20 października 1906 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i warsztat stolarski.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 października 1906.

L. cz. E. 1006/6 (13) (7890)

Dnia 15 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku licytacja: a) 1/7 część realności lwh. 67 gm. Lewniowa, b) 1/7 część realności lwh. 96 gm. Lewniowa, c) 2/3 część realności lwh. 52 gm. Lewniowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1539 koron 92 hal., ad b) na 1136 kor. 18 hal., ad c) na 1070 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1026 kor. 60 hal., ad b) 757 kor. 45 hal., ad c) 713 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 12 września 1906.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas trzech lat 1907, 1908 i 1909 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1907, z milczącym przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1908 i 1909, lub też tylko na rok 1907.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. u. p., a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Nr. 84 Dz. u. p.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego można przegladnąć przed licytacją w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należyście zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy należy wnieść najpóźniej do godziny 9 rano dnia 24 października 1906 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacje należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisany druk w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067.

Kwity kasowe opiewające na kaucję dzierżawy nie wyglądają jako wadium nie będą przyjmowane.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.
Konkretalne nadaże ustne jak i pisemne są wykluczone.

| Liczba porządkowa | Nazwa okręgu dzierżawnego | Przedmiot dzierżawy | Oznaczenie klasy względnie taryfy | Cena wywołania na jeden rok | | Wadium wynosi | | Licytacja ustna odbędzie się | |
|-------------------|---------------------------|------------------------------|-----------------------------------|-----------------------------|----|---------------|----|------------------------------------|--|
| | | | | K. | h. | K. | h. | w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego | dnia i o godzinie |
| | | | | | | | | | |
| 1 | Grodzisko | | | 100 | — | 10 | — | | |
| 2 | Jarosław | Podatek konsumcyjny od wina | Taryfa C. | 6637 | — | 664 | — | w Jarosławiu, biuro Nr. 2. | 24 października o godzinie 9-tej rano. |
| 3 | Kańczuga | | | 256 | — | 26 | — | | |
| 4 | Leżajsk | | | 404 | — | 40 | — | | |
| 5 | Lubaczów | | | 840 | — | 84 | — | | |
| 6 | Leżajsk | | | 5517 | — | 552 | — | | |
| 7 | Przeworsk | Podatek konsumcyjny od mięsa | klasa III. | 11818 | 72 | 1182 | — | | |
| 8 | Żółनिया | | | 5360 | — | 536 | — | | |

UWAGA: Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl §§ 2 i 10 ustawy krajowej z 4 lipca 1899 Nr. 90 Dz. u. kr. pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 procent rządowego podatku tak długo, jak długo dodatek istnieje i tytułem tego uiszczając 30 procent od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 29 września 1906.

L. cz. E. 1032/6 (7) (7899)

Dnia 31 października 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacja realności whl. 512 gm. Jawcze z przynależnościami, ocenionej na 3030 kor.

Cena najniższej oferty wynosi 2020 kor. Warunki licytacyjne i odośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 1 września 1906.

L. cz. E. 1524/6 (2) (7858)

Na żądanie Banku związkowego w Rzeszowie odbędzie się dnia 27 listopada 1906 o godzinie 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności lwh. 148 gm. Drabinińska obj. wraz z przynależnościami, składającymi się z urządzenia fabrycznego, mechanicznej pralni parowej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8063 koron, przynależności zaś na 9251 kor. 50 hal.,

Najniższa cena wynosi 8658 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26 września 1906.

L. cz. E. 1500/6 (12) (7939)

Na żądanie Ilka Hawryszczuka Wasyla odbędzie się dnia 11 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacja realności a) whl. 55, b) whl. 56 ks. gr. gminy kat. Kujdańce.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 2200 kor. ad b) na 600 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 1368 kor. ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości i praw dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 19 września 1906.

L. cz. E. 316/6 (8) (7914)

Dnia 17 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja następujących realności: 1. realności whl. 992 gm. Pasieczna, ocenionej na 1730 koron; 2. 1/5 części realności lwh. 750 gm. Pasieczna, ocenionej na 93 koron 4 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1154 koron, ad 2. 62 kor. 2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń sądu w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 3 października 1906.

L. 20.460/6. (7924 1-3)

Obwieszczenie.

Składownia tytoniu w Bukaczowcach będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach najbliższych odpowiednio urządzonych.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem mat-ryałów tytoniowych do c. k. magazynu sprzedaży tytoniowej w Stanisławowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe 29 trafikantów tytoniowych. W Bukaczowcach składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stempłowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 26 sierpnia 1905 do 25 sierpnia 1906 pobrano dla tej składowni materiały tytoniowe w wartości 59.150 kor. 29 hal. względnie w wadze 12.155.41 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1118 kor. 25 hal., sprzedaż znaczków stempłowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 3834 kor. 20 hal. od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizja w wysokości 1 i pół procentu od ich wartości.

Znaczki stempłowe, blankiety weksłowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. urzędzie podatkowym w Bursztynie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisów dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrane u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawiona na p zepsianym druku i wniesiona opieczętowana najdalej do 14 listopada 1906 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Wadium wynosi 300 kor. i ma być złożone w c. k. urzęd. podatk. w Bursztynie lub Brzeżanach.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsiębiorstwem, nie będą uwzględniane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
Brzeżany, dnia 28 września 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 8/6 (1) (7920 1-3)

E d y k t k o n k u r s o w y .

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Samuela Chaima nieprotokołowanego właściciela sklepu korzennego w Zniesieniu koło Lwowa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu wyższego krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Pressera we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17 października 1906, o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszerzenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszerzeniami, ażeby roszerzenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 9 listopada 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wie-

rzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego następcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zauszania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lwowie lub w pobliżu Lwowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tenże miejsce zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 października 1906.

Konkurs.

L. 4657. (7830 2-3)

K o n k u r s .

Na posadę lekarza miejskiego w Wieliczce, z następującymi poborami służbowymi:

Płacą zasadniczą w kwocie 1200 koron rocznie, dodatkiem aktywującym w wysokości 20 prc. płacy zasadniczej, czterema czteroleciami po 10 prc. zasadniczej płacy, dodatkiem 15 prc. płacy zasadniczej po 25 latach nienaganej służby, i z prawem do emerytury etc. według każdorazowych analitycznych przepisów dla c. k. państwowych urzędników administracyjnych.

Do podania które najdalej do 4 tygodni ma być wniesione do Magistratu w Wieliczce, dołączyć należy:

- 1) dowód że ubiegający się o tę posadę nie przekroczył 40 roku życia,
- 2) świadectwo moralności,
- 3) świadectwo przynależności,
- 4) świadectwo lekarskie o dobrym stanie zdrowia,
- 5) dyplom doktora wszech nauk lekarskich.

W końcu wymaganem jest, by kandydat z tytułu odbytych lat służby przy innej Instytucji nie pobierał jakiegokolwiek stałego zaopatrzenia, i aby w podaniu wymienionym był stopień pokrewieństwa kandydata do urzędników miejskich, członków Magistratu i Rady miejskiej w Wieliczce.

Prowizoryum służby trwa 2 lata, poczem może nastąpić stabilizacya

Magistrat miasta.

Wieliczka, d. 5 października 1906.

Burmistrz: Franciszek Aywas.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 254/6 (1) (7913)

Przeciw nieobecnemu Janowi Zajacowi szewcowi przedtem w Głogowie wniósł Salomon Hornung kupiec z Głogowa skargę o 212 kor. 84 hal. zpn.

Rozprawa ustna odbędzie się 18 października 1906 o godz. 8 1/4 przed połud. w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Augustyn Hliniak w Głogowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 4 października 1906.

L. cz. Prez. 1976 18/6 (7978 1-3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 12 listopada 1906 o godzinie 8 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym c. k. radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ekwiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego i c. k. radców sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmana, Jacka Żyborzkiego i Władysława Donichta.

Sambor, 24 września 1906.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 30. września do 7. października 1906.

| Epizooocya | Powiat | Miejsowość |
|----------------------|---|--|
| Zaraza pyska i racie | Brzeżany | Brzeżany (5 zagr.), Łapszya (5 zagr.), Olchowicz (5 zagr.); |
| | Dąbrowa Gródek Lwów (pow.) Podhajce Sokal Żydaczów | Lubasz ob. dw. (1 zagr.); Czerlany (1 zagr.); Werbiż (2 zagr.); Burkanów (5 zagr.), Chatki (5 zagr., 1 pastw.), Hajworonka (2 zagr.), Sokołów (10 zagr., 1 pastw.), Złotniki (11 zagr.); Bezejów (1 zagr.), Konotopy gm. i ob. dw. (2 zagr.), Ostrów gm. i ob. dw. (2 zagr.), Prusinów (28 zagr.), Wierzbisz gm. i ob. dw. (2 zagr.), Zabuzze ad Sokal (2 zagr.), Żużel gm. i ob. dw. (38 zagr.); Brzezina (1 zagr.), Czernica gm. i ob. dw. (102 zagr.), Demenka poddnestrz. (1 pastw.), Drohowyże (5 zagr.), Iwanowce (22 zagr.), Kijowice (1 pastw.), Międzyrzecze (28 zagr., 4 pastw.), Mikołajów (3 zagr.), Rozdół (2 zagr.), Stulsko (39 zagr.), Wola wielka (12 zagr.), Wołeniów (1 pastw.), Żydaczów gm. i ob. dw. (28 zagr., 5 pastw.); |
| Wąglik | Bóbrka Gorlice Gródek Jasło Kosów Przemysł Sambor Stanisławów Zborów | Wołoszczyzna (1 zagr.); Dominikowice (1 zagr.); Brunndorf (4 zagr.); Samokleski (1 zagr.); Żabie (1 pastw.); Popowice (1 zagr.); Mistkowice (4 zagr.); Jezupol ob. dw. (1 zagr.), Siemikowce (1 zagr.); Mszana ob. dw. (1 zagr.); |
| | Szelestnica | Brzesko Zakrzów (1 zagr.); |
| Nosacizna | Borszczów | Muszkátówka ob. dw. (1 zagr.), Paniowce ob. dw. (1 zagr.); |
| | Buczacz Podhajce Trembowla | Komarówka ob. dw. (1 zagr.); Hajworonka ob. dw. (1 zagr.); Krowinka ob. dw. (1 zagr.), Mogilnica ob. dw. (1 zagr.); |
| Parehy | Kałuż | Bereźnica szlachecka ob. dw. (1 zagr.), Hołyni (1 zagr.); |
| | Lisko Podhajce Stanisławów Turka Złoczów | Krywka (1 zagr.); Szwejków ob. dw. (1 zagr.); Chomiaków (1 zagr.); Wysocko niżne (1 zagr.); Złoczów (1 zagr.); |
| Róża wąglikowa | Bóbrka Bochnia Brody Brzesko Chrzanów Cieszanów Dąbrowa Dobromil Drohobycz Grybów Husiatyn Jarosław Jasło Kolbuszowa Kraków Krosno Łańcut Myślenice Nadwórna Nisko Pilzno Podgórze Rawa Rohatyn Ropczyce Skafat Sokal Tarnobrzeg Tarnów | Bryńce zagórne (6 zagr.), Laszki dol. (3 zagr.), Stankowce (1 zagr.); Chobot (13 zagr.), Gawłówek (7 zagr.), Grabie (5 zagr.), Kurów (1 zagr.), Wola batorska (11 zagr.), Wola zabierzowska (27 zagr.), Zabierzów (28 zagr.); Hrycowola (15 zagr.), Smarżów (4 zagr.), Strzemilcze (6 zagr.); Dębno (3 zagr.), Jastew (1 zagr.), Olszyny (6 zagr.), Paleśnica (1 zagr.), Rudki (1 zagr.); Trzebieńka (4 zagr.), Zagórze (20 zagr.); Dachnów (5 zagr.), Horyniec (13 zagr.); Adamierz (3 zagr.), Gorzyce (3 zagr.), Gręboszów (5 zagr.), Mędrzechów (5 zagr.), Miechowice wielkie (2 zagr.), Słupiec (9 zagr.), Wola rogowska (6 zagr.), Wola żelech. (11 zagr.); Nowosiółki dyd. (1 zagr.); Pabezyce (1 zagr.); Jastrzębia (3 zagr.), Krużłowa niż. (10 zagr.), Krużłowa wyżna (4 zagr.), Lipnica wiel. (2 zagr.); Kluwince (4 zagr.), Liczkowce (16 zagr.); Laszki (18 zagr.), Mołodycz (6 zagr.), Wietlin (4 zagr.), Zaleska wola (4 zagr.); Łazy dęb. (7 zagr.), Trzcianica (3 zagr.); Lipnica (65 zagr.); Czulice (2 zagr.); Odrzykoń (1 zagr.); Przychojec (10 zagr.); Juszczyń (4 zagr.), Krzywaczka (6 zagr.), Trzebutnia (4 zagr.), Zaryte (13 zagr.); Majdan górny (1 zagr.); Łowisko (1 zagr.), Ulanów (1 zagr.); Błażkowa (15 zagr.); Borek szlachecki (1 zagr.); Bruckenthal (2 zagr.), Kamionka wołoska (28 zagr.); Babuchów (2 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Łuczynice (1 zagr.), Putiatynice (3 zagr.), Żurawienko (4 zagr.); Braciejowa (1 zagr.), Zawada 2 zagr.); Iwanówka (1 zagr.), Soroka (1 zagr.), Touste (1 zagr.); Liski (4 zagr.); Koćmierzów (4 zagr.); Joniny (8 zagr.), Łowczówek (2 zagr.), Ryglie (12 zagr.); |

| Epizooocya | Powiat | Miejsowość |
|----------------|--|---|
| Róża wąglikowa | Tłumacz Wieliczka | Okniani (3 zagr.); Wiśniowa (1 zagr.), Zakliczyn (3 zagr.); |
| Pomór świni | Bohorodczany Cieszanów Gródek Husiatyn Kosów Lwów Nadwórna Rohatyn Rudki Stanisławów | Grabowiec (3 zagr.), Łysiec (2 zagr.), Sołotwina (1 zagr.); Chlewiska ob. dw. (1 zagr.); Haliczanów (2 zagr.); Kluwince gm. i ob. dw. (4 zagr.), Wierzehowce (3 zagr.); Moskalówka (1 zagr.); Werbiż (2 zagr.); Przerośl (6 zagr.), Sadowka (1 zagr.), Zarzecze (3 zagr.); Firlejów (1 zagr.), Putiatynice (1 zagr.); Beńkowa Wisznia (20 zagr.), Rudki ob. dw. (1 zagr.); Dobrowlany (3 zagr.), Tyśmieniczany (4 zagr.), Uzin (1 zagr.); |
| | Otręt | Rohatyn Nastaszczyn (9 zagr.); |
| Wścieklizna | Pilzno Tarnów | Głowaczowa ob. dw. (1 zagr.); Kobierzyn (1 zagr.); |

C. k. Namieśtnictwo.

Lwów, dnia 7. października 1906.

L. 118.237/R. D.

(7829 1—3)

Ustanowienie

jezdnego pocztowego za czas od 1 października 1906 do 31 marca 1907.

| W dawniejszym obwodzie | Za jazdę | | | |
|---|--------------|------|---------------|------|
| | ekstrapocztą | | pocztą zwykłą | |
| | kor. | hal. | kor. | hal. |
| Przemysł, Sambor, Tarnopol, Żółkiew | 2 | 02 | 1 | 68 |
| Czortków, Lwów, Stryj, Złoczów | 2 | 05 | 1 | 71 |
| Brzeżany, Kraków, Rzeszów, Sanok, Stanisławów, Tarnów | 2 | 11 | 1 | 76 |
| Wadowice | 2 | 16 | 1 | 80 |
| Kołomyja, Nowy Sącz | 2 | 22 | 1 | 85 |

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 1 października 1906.

L. cz. C. I. 86/6 (1) (7974 1—3)

Przeciw Piotrowi Chmielowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Marcina i Katarzynę Nowaków pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 5 ks. gr. gm. Dąbrówka objętej. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja na dzień 11 października 1906 godz. 8:30 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Chmielowskiego, ustanawia się p. Jana Wojtyłę w Dąbrówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandaw rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ulanów, dnia 27 września 1906.

L. cz. Prez. 1507 18 P/6 (7918)

Obwieszczenie.

Dla IVej nadzwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiadzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczęła się dnia 5 listopada 1906 o godzinie pół do 9 przed południem zamianowało Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym wiceprezydenta sądu krajowego z tytułem Prezydenta sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Sylwera Dzierżyńskiego, Stanisława Augusta Promińskiego, dr. Juliana Sopotnickiego i radców sądu krajowego Jana Garlickiego, Jana Lekczyńskiego, Edwarda Nahlika, Romualda Lewandowskiego, dr. Seweryna Bersona, Wilhelm Jonasa, Filipa Drexlera, Stanisława Wierzbickiego i Stanisława Jasińskiego. Prezydium c. k. sądu krajowego karnego. Lwów, dnia 4 października 1906.

L. cz. Cw. III. 2506/3(3) i Cw. III 2506/6 (3) (7921)

Przeciw Samuelowi Chaimowi kupcowi ostatnio w Zniesieniu pod Lwowem zamieszkałemu którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego j. handlowego we Lwowie przez Dawida Kranza kupea we Lwowie, dwa pozwy o zapłatę sum wekslowych 1000 kor. i 1000 kor. zpn.

Na podstawie tych pozwoj wydano nakazy zapłaty z dnia 4 września 1906 l. cz. Cw. III 2505/6 1) i z dnia 4 września 1906, l. cz. Cw. III 2506/6 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Edmunda Kamińskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział III. Lwów, dnia 29 września 1906.

L. cz. C. 321/6 (2) (7667 3—3)

Przeciw Annie Krawiec zam. Romanowskiej ze Lwowa, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Katarzynę 2o Gwizdalską pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 73 gm. Słomianka.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 25 października 1906 godz. 10 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Anny zam. Romanowskiej ustanawia się pana dr. Juliana Landana adwokata w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę zam. Romanowską w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sądowa Wisznia, dnia 19 września 1906.

L. cz. C. III. 240/6 (4) (7897 2—3)

Przeciw przebywającej w Warszawie ul. Jasna Nr. 30 Maryi z Czechowskich Pieszczyńskiej vel Piścińskiej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podgórzu przez Spadkobierców btp. Mojżesza Rittermanna pozew o 206 koron 43 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 90 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 października 1906 przed połudn. o godz. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. S. Oberlaendera adwokata w Podgórzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę z Czechowskich Pieszczyńską vel Piścińską w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Podgórze, dnia 15 września 1906.

L. cz. Prez. 2453 18 P/6 (7911 1-3) Jego Eksceleńcy Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 pk. dla czwartej dnia 19 listopada 1906 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych radcą Dworu jako Prezydenta Trybunału Sławnego przewodniczącym, jego zastępcami: wiceprezydenta Królowskiego, radcę wyższego sądu krajowego dr. Mandybura i radców sądu krajowego Praczyński go, Gładyszowskiego, Haszczyca, Hessego i Oleksińskiego. Przemysł, dnia 12 września 1906.

Ч. спр. С. V. 147/6 (1) (7864) Против Францішкови Папроцкому, котрого місце побуту не є відоме, вніс Павло Дражиньовский в Чорткові в ц. к. повітовім суді в Чорткові позов о знесенє сьвѣдѣльності тіла гіпот. означеного вик. гіп. ч. 3121 кн. гр. громади Чортків з Вигнанкою. На підставі позову визначено термін до розправи на день 24 жовтня 1906 о годині 10 перед полуднем. Для стереження прав Францішка Папроцкого установляє ся пана адвоката дра Ізидора Козовера у Чорткові куратором. Тойже куратор буде куранда в згаданій справі на его, небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді згодиться ся або виминить повновластця. Ц. к. Суд повітовий, Відділ V. Чортків, дня 12 вересня 1906.

L. 132.447. Obwieszczenie. C. k. Ministerstwo rolnictwa zarządziło reskryptem z 1 października 1906 l. 30271 732, że wprowadzanie i przeprowadzanie bydła rogatego, owiec, kóz i świń z Francji i Wielkiej Brytanii do względnie przez królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa, może się odbywać tylko na podstawie specjalnego pozwolenia, o które w każdym poszczególnym wypadku postarać się należy w tem Ministerstwie i pod warunkami, jakie ono przepisze. Co się podaje do powszechniej wiadomości z nadmienieniem, że w podaniach o pozwolenie na wprowadzenie lub przeprowadzenie, należy wymienić miejsce pochodzenia, ilość, rodzaj i miejsce przeznaczenia zwierząt, tudzież stację graniczną (wechodu) przez które mają być wprowadzone względnie przeprowadzone. Lwów, dnia 10 października 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 128/6 (2) (7906 2-3) Iwan Nahumeniuk ze Starego Skałata został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Ilka Nahumeniuka ze Starego Skałatu. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Skałat, dnia 13 czerwca 1906.

L. cz. L. VII. 10/6 (9) (7859 2-3) Za marnotrawnego uznano Andrusia Kuchtiję w Oleksicach. Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Jaruszewskiego w Oleksicach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Stryj, dnia 29 lipca 1906.

L. cz. P. 124/6 (4) (7838 2-3) Za umysłowo chorą uznano Teklę Nowak w Wójtowy. Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Nowaka w Wójtowy. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Biecz, dnia 14 września 1906.

L. cz. P. 305/1 (16) (7892 2-3) Rozciągniętą uchwałą c. k. sądu powiatowego w Mielcu z dnia 6 marca 1890 l. 2568 kuratele z powodu marnotrawstwa nad Agnieszką 1o Kamuda 2o Bieniek uchyla się. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Mielec, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. P. 130/6 (8) (1915 1-3) Za umysłowo niedołęznego uznano Józefa Hebdę w Łekach dolnych. Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Kiełbasę w Łekach dolnych. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Pilzno, dnia 27 sierpnia 1906.

L. cz. L. 3/6 (5) (7917) Za umysłowo chorego uznano Wasylę Chrapka rolnika w Szklarach. Kuratorem jego ustanowiono Wania Wadioka rolnika w Szklarach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rymanów, dnia 29 lipca 1906.

L. cz. P. 90/6 (4) (7863) Za marnotrawnego uznano Iwana Kajdana w Czerniowie. Kuratorem jego ustanowiono Pawła Kajdana w Czerniowie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bursztyn, dnia 30 czerwca 1906.

L. cz. P. IV. 185/4 (11) (7889) Iwan Balicki z Zazul uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Mykitę Hładkiego z Zazul. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 28 czerwca 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 64/6 (1) (7881 2-3) Amortyzacya. Na wniosek p. Maryi Turzyny Wiśniewskiej, prywatnej w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Kraków 5 września 1906 na kwotę 350 koron opiewającego, płatnego dnia 5go grudnia 1906, a podpisanego przez wnioskodawczynię jako akceptantkę przez dr. Konstantego Zakrzewskiego jako wystawcę i żyranta, oraz przez firmę „Drukarnia Aleksandra Rippera w Krakowie“, jako żyrantkę. Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od pierwszego dnia po zapadłości wekslu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie. C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział XVI. Kraków, dnia 19 września 1906.

L. cz. T. 13/6 (2) (7882 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby o życiu Fedora Hawryka Stefanaza Stopczatowa, który r. 1894 na robotę na Węgry udał się i tamże umrzeć miał, do roku od ostatniego ogłoszenia o życiu tegoż tut. sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi Hryciowi Bołysz ze Stopczatowa dał wiadomość, inaczey śmierć tegoż sądownie ustaloną zostanie. C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. Kołomyja, dnia 5 września 1906.

L. cz. T. 6.6 (2) (7833 2-3) Amortyzacya. Na wniosek Wojciecha Rzońcy z Dułabki de praez.: 3 maja 1906. L. cz. T. 6.6 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 588 na kwotę 1083 koron 48 hal. opiewającej, na Wojciecha Rzońcę wystawionej. Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie. C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Jasło, dnia 19 maja 1906.

L. cz. T. 16.6 (1) (7728 2-3) Amortyzacya. Na wniosek c. k. Prokuratorji skarbu we Lwowie imieniem władzy czuwającej nad funduszami wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych Kasy oszczędności miasta Przemysła a mianowicie: książeczki Nr. 50.775 na 156 kor. 78 hal. opiewającej, a na rzecz fundacji mszalnej na s. p. metropolitę Juliana Kulińskiego przy cerkwi gr. kat. w Koniuszkach królewskich zawiąkulowanej, tudzież książeczki Nr. 50.777 na 39 kor. 07 hal. opiewającej, a na rzecz fundacji mszalnej na s. p. metropolitę Juliana Kulińskiego przy gr. kat. cerkwi w Podhajczykach zawiąkulowanej. Posiadacza powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznane. C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Przemysł, dnia 8 sierpnia 1906.

L. cz. T. 16.6 (1) (7728 2-3) Amortyzacya. Na wniosek c. k. Prokuratorji skarbu we Lwowie imieniem władzy czuwającej nad funduszami wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych Kasy oszczędności miasta Przemysła a mianowicie: książeczki Nr. 50.775 na 156 kor. 78 hal. opiewającej, a na rzecz fundacji mszalnej na s. p. metropolitę Juliana Kulińskiego przy cerkwi gr. kat. w Koniuszkach królewskich zawiąkulowanej, tudzież książeczki Nr. 50.777 na 39 kor. 07 hal. opiewającej, a na rzecz fundacji mszalnej na s. p. metropolitę Juliana Kulińskiego przy gr. kat. cerkwi w Podhajczykach zawiąkulowanej. Posiadacza powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznane. C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Przemysł, dnia 8 sierpnia 1906.

L. cz. T. 16.6 (1) (7728 2-3) Amortyzacya. Na wniosek c. k. Prokuratorji skarbu we Lwowie imieniem władzy czuwającej nad funduszami wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych Kasy oszczędności miasta Przemysła a mianowicie: książeczki Nr. 50.775 na 156 kor. 78 hal. opiewającej, a na rzecz fundacji mszalnej na s. p. metropolitę Juliana Kulińskiego przy cerkwi gr. kat. w Koniuszkach królewskich zawiąkulowanej, tudzież książeczki Nr. 50.777 na 39 kor. 07 hal. opiewającej, a na rzecz fundacji mszalnej na s. p. metropolitę Juliana Kulińskiego przy gr. kat. cerkwi w Podhajczykach zawiąkulowanej. Posiadacza powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznane. C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Przemysł, dnia 8 sierpnia 1906.

L. cz. T. 16.6 (1) (7728 2-3) Amortyzacya. Na wniosek c. k. Prokuratorji skarbu we Lwowie imieniem władzy czuwającej nad funduszami wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych Kasy oszczędności miasta Przemysła a mianowicie: książeczki Nr. 50.775 na 156 kor. 78 hal. opiewającej, a na rzecz fundacji mszalnej na s. p. metropolitę Juliana Kulińskiego przy cerkwi gr. kat. w Koniuszkach królewskich zawiąkulowanej, tudzież książeczki Nr. 50.777 na 39 kor. 07 hal. opiewającej, a na rzecz fundacji mszalnej na s. p. metropolitę Juliana Kulińskiego przy gr. kat. cerkwi w Podhajczykach zawiąkulowanej. Posiadacza powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznane. C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Przemysł, dnia 8 sierpnia 1906.

L. cz. T. 16.6 (1) (7728 2-3) Amortyzacya. Na wniosek c. k. Prokuratorji skarbu we Lwowie imieniem władzy czuwającej nad funduszami wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych Kasy oszczędności miasta Przemysła a mianowicie: książeczki Nr. 50.775 na 156 kor. 78 hal. opiewającej, a na rzecz fundacji mszalnej na s. p. metropolitę Juliana Kulińskiego przy cerkwi gr. kat. w Koniuszkach królewskich zawiąkulowanej, tudzież książeczki Nr. 50.777 na 39 kor. 07 hal. opiewającej, a na rzecz fundacji mszalnej na s. p. metropolitę Juliana Kulińskiego przy gr. kat. cerkwi w Podhajczykach zawiąkulowanej. Posiadacza powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznane. C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Przemysł, dnia 8 sierpnia 1906.

Wyroki prasowe.

3l. 228 (7827) Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1906, Nr. IX. 52/6, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „La Plebe“ vom 28 September 1906 wegen der Stelle

von „Il nostro, il vero antimilitarismo“ bis „togliere ai nostri nemici“ des Artikels: „Antimilitarismo“; der Artikel: „Organizzatori, individualisti e... Individualisti“; „I Panauiloni“; „Ai Legalitari“; „Il Lavoratore“; „L'Utopia“ in den Stelle von „Combattiamo il sistema borghese“ bis „il perfezionamento di se stessa“; „Propaganda libertaria“ (Il matrimonio e l'amor libero); „Notizie varie“ (Gli anarchici lettoni, Un feroce imbecille, I corvi a congresso) in der Stelle von „Il giornale anarchico“ bis „Abbasso la calotta!“; „Note di cronaca“ (Prodezze poliziesche) in den Stellen von „A parte l'infamia“ bis „annienteranno l'anarchismo“ und von „Però la canagliata“ bis „a danno vostro“ nach § 65 a, b, c und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1906, Nr. I. 300/6, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 29 September 1906 wegen des Artikels: „Cisar“ nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1906, Nr. 36/6, die Weiterverbreitung der Nr. 222 der Zeitschrift: „Auffiger Tagblatt“ vom 1 Oktober 1906 wegen der Stelle von „Wir richten nunmehr“ bis „heraus!“ des Artikels: „Deutsche Aufsigs“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1906, Nr. 35/6, die Weiterverbreitung der Nr. 222 der Zeitschrift: „Deutsches Tagblatt“ vom 1 Oktober 1906 wegen der Stelle von „Wir richten nunmehr“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1906, Nr. I. 57/6, die Weiterverbreitung der Nr. 95 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 1 Oktober 1906 wegen der Stelle von „Jednoduché jeho vyvody“ bis „provedeni operace“ des Artikels: „Pryc s militarismem“ nach § 65 a St. G. verboten.

3l. 229 (7850) Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1906, Nr. 48/6, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Freie Worte“ vom 28 September 1906 wegen des Artikels: „Die Herrgötter“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1906, Nr. 30/6, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Straz Podbrdska“ vom 29 September 1906 wegen der Stelle von „Nepisi tyto radky“ bis „ani vypraveti“ des Artikels: „Rokrutum“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bielefeld hat mit dem Erkenntnis vom 3 Oktober 1906, Nr. 26/6, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Deutsch-Böhmerwald“ vom 30 September 1906 wegen der Stelle von „Der Fall Wunderlich“ bis „Das Gesetz jchüße“ des Artikels: „Die Angelegenheit Wunderlich vor dem parlamentarischen Verbande der deutschen Volkspartei“ nach § 488 und 591 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1906, Nr. 33/6, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Bily Prapor“ vom 29 September 1906 wegen des Artikels: „Nuceny dozivotni celibat“ und zwar bis zum 4 Absatz, Mitte, endigend mit den Worten „zde na zemi“, dann im 10 und 11 Absatz von „ze non potest“ bis „nasledky vseho toho“ nach § 303 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 249/6, Stow. I./249 (7856 1-3) Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać: Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Błozew górna. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Błozwi górnej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członek Dyrekcji wystąpił: Przewodzący zarządu ks. Ignacy Łonicki z powodu przeniesienia go na inne miejsce służbowe wystąpił z Dyrekcji.

2. Członkowie Dyrekcji wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 19 sierpnia 1906 wybrano przewodzącym zarządu ks. Teofila Bukietyńskiego, rzym. kat. proboszcza w Błozwi górnej. Data wpisu: 9 września 1906. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V. Sambor, dnia 8 września 1906.

L. cz. Firm. 230/6 Pojed. I/29. (7855 2-3) Wykreślenie firmy. Należy wykreślić w rejestrze dla firm pojedynczych spółkowych. Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Teofil Jabłoński. Przedmiot przedsiębiorstwa Handel towarami mieszanymi. Z powodu rozwiązania interesu. Data wpisu: 4 września 1906. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V. Sambor, dnia 1 września 1906.

L. cz. Firm. 630/6 (7885) C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kurzynie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z uwidocznieniem w oddzielnej rubryce następujących okoliczności: 1. Spółka ta zawiązana została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Kurzynie dnia 29 lipca 1906, 2. Siedzibą spółki jest gmina Kurzyna a okreg jej stanowią gminy Rauchersdorf, Kurzyna mała, Kurzyna wielka, Golce, Borki, Dąbrówka, Majdan golczański, Dąbrowica, 3. Celem spółki jest: starać się o materialną i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszu, która spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków, b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a mianowicie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkłady oszczędności, c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okregu Spółki.

4. Zarząd spółki wybrany na powołaniem zebraniu składa się z następujących członków: Albin Serafin młynarz w Kurzynie wielkiej jako przewodniczący, Walenty Wacht, gospodarz w Rauchersdorfie jako zastępca przewodniczącego, Jan Brydak kierownik szkoły w Rauchersdorfie. Jó ef Młynarski, gospodarz w Dąbrowicy i Michał Olszówka gospodarz w Dąbrowce, jako członkowie.

5. Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przy kościele, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat. 6. Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacji lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał. 7. Spółkę podpisować się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilą) firmy położy podpis swój przewodzący zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu. Rzeszów, dnia 22 września 1906.

G. Z. Firm. 245/6 Reg. A. I/4 (7854 1-3) Aenderungen und Zusätze. Zu bereits eingetragenen Einzeln und Gesellschaftsfirmen: Einzutragen ist im Register Abteilung A. Sitz der firma: Borysław. Firmawortlaut: „Borysław-Tustanowicer Naphta-Gesellschaft Goldstein & Co.“ Betriebsgegenstand: Handel mit Naphta und Naphtaprodukten. Besondere Eintragungen: die Gesellschaft wurde aufgelöst und der Gesellschafter Bernhard Goldstein zum alleinigen Liquidator bestellt. Der zur Zeichnung berechnigte Bernhard Goldstein wird die obige Liquidationsfirma derart zeichnen, dass er den mit Stampiglie vorgedruckten oder vom wem immer geschriebenen Worten: „Borysław-Tustanowicer Naphtagesellschaft Goldstein & Cop. in Liquidation“ die Worte Bernhard Goldstein hinzufügen wird. Datum der Eintragung: 4 September 1906. K. k. Kreis als Handelsgericht, Abteilung V. Sambor, am 1 September 1906.

L. cz. Firm. 100/6 Stow. T. II. 7. (7853)
Obwieszczenie.
 W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zarządza się przy firmie Bank handlowy i przemysłowy w Kołomyi stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka, wpis, że dotychczasowy członek Dyrekcji, Abraham Scharf wystąpił ze składu Dyrekcji, a na jego miejsce wybrało walne zgromadzenie z dnia 28 lutego 1906 członkiem dyrekcji Jonasza Brettlera, kupca i właściciela realności w Kołomyi.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Kołomyja, dnia 20 sierpnia 1906.

7) zakładane i ведене на власний рахунок фабрик і торговельних складів;
 8) видаване часописи для піднесення ремесла і промислу;
 9) збирання за допомогою фонду для вдів і сиріт по членах і для інвалідів;
 10) приймає капіталів до обороту за умовленям з гори процентом;
 11) уділюване членам довідних позичок на заложене, проваджене і піднесене їх ремесла або промислу в готівці, матеріялах, та загально підпомагати членів в основан ремісничих і промислових підприємств.
 Час треваня: необмежений.

Управа складає ся з трох членів і трох заступників, котрих вибирає Надзираюча Рада більшою голосів; членами першої урави вибрано: 1) Евгения Спожарєкого, переписьника у Львові, 2) Василя Чуму, урядника Товариства „Дністер“ у Львові, 3) Василя Гресяка, кравця у Львові, а їх заступниками: Зенобія Сутка, урядника Товариства „Дністер“ у Львові, 5) Омеляна Левицького, кандидата адвокатського у Львові, 6) Михайла Павельчака, урядника тов. „Славия“ у Львові.
 Підпис за стоваришене: dokonує ся в той спосіб, що під фірмою товариства уміщують свої підписи справник завідатель

взглядно его заступник і другий член управи або оден зі справників і урядник котрому Надзираюча Рада уділить право фірмованя.
 Оголошеня: що найменше в двох часописях.
 Уділ членів 100 корон.
 Відвічальність до висоти двуразової квоти декларованих уділів:
 Дата впису: 23 вересня 1906.
 Ц. к. Суд крайвий яко торговельний, Відділ IV.
 Львів, дня 23 вересня 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

| Pociąg | | Do Lwowa | | Pociąg | | Ze Lwowa | |
|---------|-------|---|--|--------|-------|---|--|
| posp. | osob. | Na dworzec główny | | posp. | osob. | Z dworca głównego | |
| przych. | odch. | | | odch. | o g. | | |
| 12-20 | — | z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosieli, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy. | | 12-45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). | |
| 3-31 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów). | | 2-51 | — | do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosieli, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry. | |
| — | 5-50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jaska, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | | — | 4-05 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mżoż Laboreza, Rymanowa, Iwonieca, Chabówki, Mieleca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska. | |
| — | 6-10 | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. | | — | 6-15 | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Czortkowa, Nowosieli, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy. | |
| — | 7-20 | z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. | | — | 6-20 | do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa. | |
| — | 7-29 | z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza. | | — | 6-55 | do Jaworowa. | |
| — | 7-50 | z Rawy ruskiej, Sokala. | | — | 7-30 | do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. | |
| — | 8-05 | ze Stanisławowa, Żydaczowa. | | 8-25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.). | |
| — | 8-15 | z Sambora, M. Laboreza, Sanoka, Chyrowa. | | — | 8-35 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcimska, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.). | |
| — | 8-18 | z Jaworowa. | | — | 8-55 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jaska, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9). | |
| — | 8-45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Zakopanego (przez Podgórze Płazów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl). | | — | 9-20 | do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedziele i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. | |
| — | 10-05 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező. | | — | 10-55 | do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa. | |
| — | 10-35 | z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa. | | — | 10-45 | do Bełżca, Sokala, Lubaczowa. | |
| — | 11-50 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Koehawiny. | | 2-21 | — | do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa. | |
| 1-30 | — | z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor. | | — | 2-40 | do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyznicy, Kőrösmező, Koemania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosieli. | |
| — | 1-40 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jaska, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonieca, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | | — | 2-45 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jaska, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów. | |
| — | 1-50 | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyznicy, Koemania, Nowosieli (p. Zuczka), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy. | | — | 2-30 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. | |
| — | 2-20 | z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. | | — | 3-30 | do Kołomyi, Żydaczowa. | |
| — | 3-55 | z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa. | | — | 4-05 | do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). | |
| — | 4-37 | z Tuchli (od 15/8 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia. | | — | 4-15 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka. | |
| — | 4-50 | z Jaworowa. | | — | 6-00 | do Jaworowa | |
| — | 5-25 | z Bełżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. | | — | 6-15 | do Podwoleczysk. | |
| — | 5-50 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl). | | — | 6-25 | do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. | |
| — | 5-55 | z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. | | — | 6-35 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezo Laborez (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimska. | |
| — | 5-45 | z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosieli, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny. | | — | 7-25 | do Rawy ruskiej, Sokala. | |
| 8-40 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Chyrowa (p. Przemyśl). | | — | 9-10 | do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna | |
| — | 9-05 | z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosieli, Dorny Watry, Suczawy. | | — | 9-50 | do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. | |
| — | 9-20 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. | | — | 10-05 | do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.). | |
| — | 9-30 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | | — | 10-40 | do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyznicy, Nowosieli, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. | |
| — | 10-30 | z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna. | | — | 10-51 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jaska, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego. | |
| — | 10-50 | z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Koehawiny. | | — | 11-00 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jaska, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. | |
| — | 10-50 | | | — | 11-30 | do Stryja, Drohobycza, Borysławia. | |

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7-07, przed południem, 3-25, 5-09 po połud. i 8-20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10-00 przed połud., 1-46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9-35 wieczór.
 Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1-15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9-25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10-10 wieczór.
 Ze Szezera od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9-40 wieczór.
 Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór.
 Do Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 6-05 rano, 2-28, 3-40 i 5-36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9-00 przed połud. i 12-40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8-34 wieczór.
 Do Rawy ruskiej 11-35 w noc (każde niedziele).
 Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9-15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3-14 po południu.
 Do Szezera 10-45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).
 Do Lubienia 2-01 po połud. (od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

| Na dworzec „Podzamcze“ | | Z dworca „Podzamcze“ | |
|------------------------|-------|----------------------|-------|
| — | 7-00 | — | 6-35 |
| — | 11-25 | — | 11-15 |
| — | 2-05 | — | 3-36 |
| — | 5-25 | — | 6-37 |
| — | 10-12 | — | 10-08 |

Uwaga: Pora pociągowa oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i swieckiego innego rodzaju bilety. Ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i k. p. pociągów wycieczkowych i t. p. w biurze i w biurze w Warszawie i w biurze w Krakowie, przez Biuro Pociągów i t. p.

L. cz. Firm. 967/6, Stow. III. 92 (7905)
Obwieszczenie.
 Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
 Mięce osłody: Lwów.
 Firma brzmi: Miśkański remiśniczo przemysłowy Soюз kredytowy stowarzyszenie zarejestrowane z nieobmeżoną porękoю.
 Дата статута: 31 грудня 1905.
 Предмет підприємства: сполучити і піднести ремісничі і промислові сили своїх членів для їх добробиту, а то через куповане і продаване движимостей і недвижимостей для своїх членів;
 2) уряджуване складів знарядів і матеріялів потрібних для своїх членів;
 3) проваджене торговлі і доставу товарів до перетвору для своїх членів;
 4) перетворюване і продаж для своїх членів;
 5) заохочувати членів до закладаня робітень, торговель, фабрик, та взагалі побуджувати до підприємств і всякого промислу;
 6) ширене між членами фахових відомостей про всякі галузи ремесла і промислу при помочи власного органу, зборів, викладів, листрацій, наукових прогупьок, практичних курсів і вистав;

Radium i Mes-sali-nowy

Jedwab

Pepitowy i w paski

Louisine i taftowy

Jedwab

Satin Chine i na pod-szewki

Jedwab

Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zurych (Zürich).

na bluzki, suknie we wszystkich cenach, jakoteż najnowsze czarne, białe i kolorowe jedwabie „HENNEBERGA“ od 60 cent. do złr. 11-35 za metr, franco i już oclone aż do domu. — Wzory odwrotną pocztą.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje kołdry i materace po znizonych cenach Józef Schuster, Lwów, Kobernika 5. Przenoszę sklep na ul. Trzeciego Maja 1. 5. pod firmą

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski
skład mebli, dywanów i pościeli.

Teren naftowy w Tustanowicach miejsce na 3 szyby korzystnie do objęcia. Blizsza wiadomość w kancelaryi adwokata dra Zygmunta Lisiewicza, ul. Akademicka 22.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1.80, 1.92, 2.—, 2.08 i 2.16 za pół kg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Przeprowadzenia

pał. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Paśaż Hausmana 9, Lwów.

Deserowe winogrona kuracyjne

słodkie (Chasselas) 5 kg. 2 kor. 50 hal. wysyłam

Dr. Horwath

w Szentendre — Węgry.

Towarzystwo**Wzajemnego Kredytu w Krakowie
Filia we Lwowie**

Lwów, ul. Trzeciego Maja 16 (gmach Asekuracji krak.)

z dniem dzisiejszym płaci

od wkładek nowo złożonych 4%, oprocentowując je od dnia złożenia do dnia odbioru.

Lwów, 28 września 1906.

Likwidatorowie „Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu tkackiego Szczepanika w Krakowie w likwidacji“ zapraszają P. T. Panów Akcjonaryuszów tegoż Towarzystwa na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w Krakowie dnia 27 października 1906 o godz. 4 po południu w sali „Hotelu Saskiego“, ul. Św. Jana z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie likwidatorów i zamknięcie rachunków za rok 1905;
2. Sprawozdanie o postępie likwidacji aż po dzień 30 września 1906 r.;
3. Uchwała co do odpisania wartości patentów będących własnością Towarzystwa;
4. Uchwała co do redukcji kapitału akcyjnego przez unieważnienie akcyj zakładowych i odstemplowanie akcyj pierwszeństwa;
5. Uchwała co do nieobsadzenia miejsca trzeciego likwidatora;
6. Uchwała co do uprawnienia pozostałych dwóch likwidatorów do wdrożenia procesu przeciwko p. Henrykowi Slizienowi, względnie dodatkowe zatwierdzenie wdrożenia procesu;
7. Wnioski akcjonaryuszów.

P. T. Akcjonaryuszów, którzy zamierzają wziąć udział w powyższym Walnym Zgromadzeniu upraszamy, aby swoje akcje złożyli najpóźniej do dnia 23 października 1906 r. w kasach Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie. Potwierdzenie Banku na złożone akcje jest dla P. T. Akcjonaryuszów zarazem legitymacją do udziału w Walnym Zgromadzeniu.

Kraków, dnia 9 października 1906.

Za komitet likwidatorów:

Dr. Binder, m. p.

Hr. Mycielski, m. p.

Swieży miód deserowy
kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K 60 h franco.

Korzeniewicz, em. nancz., Iwanczany.



Proszę żądać darmo i opłatnie

moją bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.

HANNS KONRAD

Pierwsza Fabryka Zegarków w Brüx Nr. 888.

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z kancuszkami kor. 4.—. Niklowy budzik kor. 2.90, 3 sztuki kor. 8.—. Z tarczą świecąca w nocy kor. 3.30, 3 sztuki kor. 9.—.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. I.

Czas**najwyższy**

zamawiać drzewka owocowe, zakładać obrączki z lepem.

Doborowe okazy drzew i krzewów owocowych i ozdobnych, sadzonek szparagów, narzędzia sadownicze i t. d. — obrączki do łowienia gąsienic i innych szkodników drobnych: lep „Petrina“ najlepszy i niezawodzący.

Cenniki darmo na żądanie wysyła

Julian br. Brunicki

szkołka drzew owocowych i ozdobnych

w Podhorcach obok Stryja.

Kto zamawiając, powoła się na to ogłoszenie, do stanienia drzewko w dodatku.

Teatr rozmaitości. Dependence Bristol codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów. Dwie sensacyjne komedye. Program familijny. Początek o godzinie pół do 9.

Każde naśladowanie będzie karanie seizane.



Jedynie prawdziwym jest balsam Thierryego

tylko z zieloną marką zakonnicy. Prawie chroniony. Sławny w całym świecie niezrównany przeciw niestrawności, kuczom żołądkowemu, kolkom, katarowi, ciężkiemu piensiu, influencji i t. p. Cena: 13 małych lub 6 podwójnych flaszek albo 1 wielka specjalna flaszka z patentowanym zamknięciem kor. 5 franko.

Thierry'ego maść centyfoliowa ogólnie znana

jako „Non plus ultra“, przeciw wszystkim najstarszym ranom, zapaleniom, stłezieniom, abscesom i wrzodom różnego rodzaju.

Cena: 2 stołki kor. 3.60 franko wysyła tylko za poprzednim zaplaceniem lub za pobraniem pocztowym. **Apteka A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch - Sauerbrunn.** Broszura z tysiącem oryginalnych pisemnych podziękowań darmo i franco.

Nabyć można w każdej aptece większej i w drogueryach.

Ciągnięcie nieodwołalnie 10 listopada 1906.

Wiedeńska c. k. Loterya Policyjna

1 los kosztuje 1 kor. — Pierwsza główna wygrana koron 30.000 koron

jakoteż 2-ga 5000 kor. i 6-cia 1000 kor. będą gotówką wypłacone za Najwyższem zezwoleniem Jego Ces. i król. Apost. Mości i na życzenie wygrującego po strąceniu 10% i ustawowego podatku od wygranych. Losy nabywać można we wszystkich kantorach, kolekturach loteryjnych i trafikach.

Biuro c. k. Loteryi Policyjnej znajduje się we Wiedniu, I., Schottenring 11 (budynek Dyrekcji Policyi).

Eisenbahn Lemberg-Bekzec (Tomaszów).

Nr. 284.

Lieferungs-Vergebung

(7880 2-2)

von unten angeführten Holzmaterialien, welche loko Lagerplatz einer oder mehreren Stationen der eigenen Bahn (exclusive Lemberg) abzuliefern sind. Die qualitative und quantitative Übernahme findet nur auf Stationen der eigenen Bahn statt.

Die Ablieferung der Holzmaterialien hat bis längstens Ende März 1907 zu erfolgen. Zu liefern sind: 85.732 m³ eichene Extrahölzer, 2000 St. eichene Oberbauschwellen 2.40 m. lg. 15.20 emt. breit 15 emt. stark T. IV, 7.100 m³ Kiefer-Bretter, 7.200 m³ harte Bauhölzer, 13.632 m³ weiches (Kiefer) Bauholz, 3000 m. geschnittene weiche Kiefer-Latten, 1800 m. runde Kiefer-Waldlatten, 4.500 m³ harte eichene Pfosten, 15.600 m³ weiche (Kiefer) Pfosten, 500 m. g-stümmte Schwartlinze aus Kieferholz.

Die Stückzahl und die näheren Dimensionen können bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg erfragt werden.

In dem auf Grund der bei den k. k. österr. Staatsbahnen geltenden Bedingungen für Liefergeschäfte zu stellenden Offerten ist die Holzgattung, das offerierte Quantum und die Ablieferungsstation anzugeben. sodann sind dieselben franco und versiegelt mit der Aufschrift Offert für Lieferung von Holzmaterialien versehen, im gesellschaftlichen Bureau in Wien I. Elisabethstrasse Nr. 2 bis längstens 20 October d. J. einzureichen.

Den Offerten ist überdies ein Vadium in Barem oder in zum Tageskurse berechneten pupillarsicheren Werteffekten in der Höhe von 5% des Lieferungswertes beizufügen.

Die Gesellschaft behält sich das Recht vor, das ganze von einzelnen Offerenten angebotene Quantum oder nur einen Theil desselben anzunehmen oder auch alle eingelaufenen Offerte abzuweisen.

Wien, Oktober 1906.

Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Dla mających dolegliwości żołądkowe!

Wszystkim tym, którzy przez zanieżenie lub przepełnienie żołądka, przez spożywanie niezdrowych, trudnych do strawienia, zbyt gorących lub zbyt zimnych potraw, albo też przez niejednostajny tryb życia, nabawili się dolegliwości żołądkowych, jak:

nieżyt żołądka, kurcze żołądka, bóle w żołądku, trudne trawienie lub zaflegmienie.

poleca się niniejszem dobry środek domowy, którego wyborne lecznicze działanie już od wielu lat jest stwierdzonen. — Jest nim znany

środek trawienie przyspieszający i krew czyszczący

Huberta Ullricha wino ziołowe.

To wino ziołowe sporządzone jest z ziół wybornych, za lecznieze uznanych i z dobrego wina wzmacnia i ożywia organizm trawienia człowieka, nie będąc środkiem rozwalniającym. Wino ziołowe usuwa z naczyń krwionośnych przeszkody, oczyszcza krew z wszelkich zepsutych, chorobliwych wywołujących cząstek i wpływa dodatnie na tworzenie się świeżej zdrowej krwi.

Przez użycie w porę wina ziołowego najczęściej już w zarodku usuwa się dolegliwości żołądkowe. Należałoby przede dać pierwszeństwo przed innymi ostrymi, gryzącymi, zdrowie naruszającymi środkami. Oznaki, jak: Ból głowy, odbijanie się, zgaga, wzdęcie, nudności z wymiotami, które przy chronicznych (zastarżonych) dolegliwościach żołądkowych występuje tem gwałtowniej, znikają często już po kilkukrotnem pięciu tego wina.

Zatwardzenie i jego nieprzyjemne następstwa, jak ociężałość, kolki, bicie serca, bezsenność, jakoteż zatrzymanie się krwi w wątrobie, śledzionie i w systemie jelit) dolegliwości hemoroidalne ustępują przez wino ziołowe szybko a łagodnie. Wino ziołowe zapobiega niestrawności, wzmacnia i podnieca system trawienia i w łatwy sposób usuwa z żołądka i jelit wszelkie nieładne cząstki

Chudy, blade wygląd, niedokrewność, opadnięcie ze sił

są najczęściej skutkiem złego trawienia, niedostatecznego tworzenia się krwi i chorobliwego, stanu wątroby. Nie mając apetytu wśród nerwowego rozstroju i zadumy, jakoteż wśród częstego bólu głowy, bezsenności nocy, często dogorywają powoli takie osoby. Wino ziołowe daje osłabionemu ciału świeży impuls. Wino ziołowe podnieca apetyt, wpływa dodatnie na trawienie i odżywianie się, pobudza silnie wymianę materii, przyspiesza tworzenie krwi, uspokaja rozdrażnione nerwy i daje na nowo chęć do życia; dowodzą tego liczne uznania i podziękowania.

Wino ziołowe można dostać we flaszkach po kor. 3 i kor. 4 w aptekach w następujących miejscowościach: Lwów, Winniki, Gródek, Janów, Kulików, Jaryczów, Gliniany, Przemysły, Bobrka, Szczerzec, Lubień, Komarno, Rudki, Sądowa Wisznia, Jaworów, Zółkiew, Kamionka, Busk, Gołogóry, Pomorzany, Strzeliska, Mikołajów, Rozdół, Medenice, Sambor, Mościska, Krakowiec, Niemirów, Rawa ruska, Mosty Wielkie, Rohatyn, Radziechów, Łopatyn, Toporów, Brody, Olesko, Sasso, Złoczów, Zborów, Jezierzna, Kozłów, Kozowa, Brzeżany, Rohatyn, Podkamień, Chodorów, Zydaczów, Łąka, Drohobycz, Staremiasto, Chyrow, Dobromil, Nizankowice, Przemysły, Radymno, Oleszyce, Lubaczów, Cieszanów, Uhnów, Bełż, Krystynopol, Druszkopol, Lubaczów, Berestecko, Radziwiłłów, Berezy, Zaboze, Tarnopol — jakoteż we wszystkich mniejszych i większych miejscowościach Wschodniej Galicji, całych Austro-Węgier i krajów ościennych w aptekach.

Wysyła także apteka „pod srebrnym orłem“ pana Zygmunta Ruokera we Lwowie 3 i więcej flaszek wina ziołowego po cenach oryginalnych do wszystkich miejscowości Austro-Węgier.

Ostrzeżenie przed naśladowciami.

Żądać wyraźnie Wina ziołowego. Huberta Ullricha.